GAZETA POLSKA w BRAŻYLJI

Warunki prenumeraty
W Brazylji rocznie: 10$000 z góry, 11$000 z dołu. W Argentynie: 6 pesów, w Ameryce Północnej i reszty zagranicy 3 dolary.
Numer pojedyńczy: 300 rejsów.
Wychodzi raz na tydzień
zawsze w środy

WYDAWCA: Franciszek Wochnik REDAKTOR: Ignacy Sklarski

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych
(„Vales postaes" i „cartas com valor")
„Gazeta Polska w Brazylji"
Curityba — Parana — Caixa postal 5.
Redakcja i Administracja
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6 blizko Uniwersytetu Parańskiego.

N. 37 | Curytyba, Sroda dnia 15 Września 1926 | Rok XXXV

Kawa i kauczuk.

(Brazylja na rynku światowym)

Naogół biorąc, osadnictwo nasze mało zajmuje się sprawami ogólno-brazylijskiemi. Siedzimy sobie po własnych lotach, kolonjach, kilkuset z nas prowadzi drobny handel, parę tysięcy Polaków pracuje po miastach, jako robotnicy. Do pewnego stopnia trzymamy w swem ręku produkcję i handel wewnętrzny herwy oraz drzewa, w ogólności zaś w rolnictwie trzech południowych stanów, w szczególności zaś Parany, stanowimy czynnik bardzo poważny, ale — jakby też wypadła odpowiedź na pytanie, jaki bierzemy udział w roli Brazylji na rynku światowym?

Roli tej często się nie docenia. Brazylja, kolos obszarem równy niemal Europie, liczący z górą 30 miljonów mieszkańców, stanowi poważną jednostkę w ugrupowaniu świata. Nie mówiąc o tem, co będzie za pół wieku, stwierdzić trzeba, że w chwili obecnej już Brazylja jest znacznym czynnikiem produkującym i konsumującym. Daleko nam wprawdzie do roli Argentyny, która, mniejsza obszarem i ludnością, o wiele więcej na rynku światowym znaczy, intensywniej pracuje, więcej wytwarza, więcej wywozi za granicę i więcej z zagranicy sprowadza, niż Brazylja. Gdyby jednak wskutek jakiegoś kataklizmu ani jeden okręt nie mógł przybić do brzegów Brazylji, ani stąd odpłynąć, odczułoby się to w niedługim czasie w różnych krajach zamorskich, gdzie wiele fabryk, dla Brazylji pracujących, musiałoby stanąć, gdy wiele krajów, spotrzebowywujących produkty brazylijskie, widziałyby się zmuszone szukać innych źródeł nabycia.

Jak rzekło się wyżej, Polacy w Brazylji mają pewien udział w jednym tylko artykule, który jest przedmiotem handlu międzynarodowego, w herwie. Ale my herwę tylko produkujemy i handlujemy nią w granicach brazylijskich, wywożą ją nad La Platę inni za nas. Pozatem herwa w eksporcie brazylijskim gra drugorzędną rolę.

Z czego Brazylja na świat cały jest sławna, w czem ma, wzgl. miała monopol, na czem zbudowane jest gospodarstwo polityczno-społeczne głównych ośrodków kraju, to: kawa, a następnie kauczuk.

Kawa brazylijska, której już w Paranie, nad granicą S. Paulo posadzono koło 9 miljonów drzew w ostatnich latach, stanowi 3—4 produkcji światowej. Największym odbiorcą po wojnie stały się Stany Zjednoczone, wielkimi odbiorcami kawy są pozatem: Niemcy. Anglja, Holandja i Francja. Polska nie sprowadza, niestety, kawy wprost z Brazylji, tylko za pośrednictwem portów zachodniej Europy. Tak wszakże Brazylja, jak i Polska, zgodne są w tym punkcie widzenia, że Gdańsk powinien posiąść własne magazyny kawy brazylijskiej, wprost stąd importowanej, i z Gdańska kawa winna rozchodzić się nie tylko po Polsce, ale i całej Europie wschodniej.

Z ostatnich zjawisk, zanotowanych na rynku kawy w Santos, należy podnieść walkę z trustem kompanji okrętowych o obniżenie frachtów dla kawy. Koszt transportu worka kawy z Santos do N. Jorku, lub N. Orleansu wynosi 22 milr., czyli z górą 350 rs. od kila. Lloyd brazylijski, który utrzymuje komunikację okrętową tak z Stanami Zjedn., jak Europą, obniżył ostatnio taryfy kawowe do połowy taryf, cudzoziemskich. Gdyby Lloyd miał więcej okrętów, walka ustałaby wkrótce. Ponieważ jednak flota jego jest nieznaczną, dlatego kompanje zagraniczne utworzyły trust, i jeżeli eksport kawy skorzysta z Lloydu, dostaje się na czarną listę trustu i nie może liczyć, aby następne jego wysyłki były przez trust przyjmowane.

Koła rządowe i kawowe śledzą z zainteresowaniem przebieg tej kampanji, niestety z jednej strony brak kapitałów, a więcej jeszcze brak ruchliwości i ryzyka kapitału brazylijskiego, z drugiej zaś strony konieczność pozbywania się olbrzymich gór zapasowych kawy, nie rokują powodzenia w krótkim czasie w usilowaniach złamania trustu zagranicznych kompanji okrętowych.

Sprawa ta powinna osadnictwo nasze tembardziej zainteresować, że bezpośrednio i my jesteśmy ofiarami zachłanności kompanji okrętowych. Wiemy, ile dawniej kosztowała podróż morska między Europą i Brazylją, a ile kosztuje teraz.

(Dokoń nastąpi.)

Dr. Vieira de Alencar
i
Dr. Alarico Vieira de Alencar
ADWOKACI
BIURO:
Rua 15 de Novembro 37 (sob.)
Caixa post. 263 — Telefon 232
w Kurybie

Wiadomości ze świata

WĘGRY.

— O PRYMASA WĘGIER. Prasa węgierska poświęca ostatnio wiele miejsca ciekawej bardzo sprawie, dotyczącej godności prymasa węgierskiego, Jak wiadomo, jest prymas węgierski najwyższym dygnitarzem kościelnym na Węgrzech. Obecny prymas Jan Csernoch oświadczył na kongresie eucharystycznym w Chicago, iż jest on ostatnim prymasem Węgier. Rzecz zrozumiała, wywołało oświadczenie to na Węgrzech wielką sensację. Ale już wkrótce okazało się, iż twierdzenie prymasa Csernocha w zupełności odpowiadało rzeczywistości. W myśl konstytucji węgierskiej prawo mianowania prymasa przysługuje jedynie królowi, a ponieważ Węgry króla nie mają, przeto nikt nie ma prawa nowego prymasa mianować. W związku z tym zwraca prasa węgierska uwagę na to, iż prymas jest nietylko dygnitarzem kościelnym, ale także jest on po królu najwyższym reprezentantem państwa. Społeczeństwo węgierskie domaga się, by rząd podjął pertraktacje z Watykanem celem przeprowadzenia zmian w dotychczasowych przepisach o nominacji prymasa, bez którego Węgry pod żadnym warunkiem istnieć nie mogą

BUŁGARJA-JUGOSŁAWJA.

— ZATARG BUŁGARSKO-SERBSKI. Bułgarskie „Slovo" donosi, że w sprawie zatargu bułgarsko-serbskiego zjawili się u ministro spraw zagranicznych, Burowa, posłowie angielski, francuski i włoski i zwrócili jego uwagę na interesy tych rządów, związane z położeniem na Bałkanach, oraz z utrzymaniem spokoju na tem terytorjum. Wzmiankowani posłowie są przekonani, że rząd bułgarski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, ażeby uniknąć komplikacji i nieporozumień. Wiadomość o jednoczesnych staraniach wielkich mocarstw w Białogrodzie i Sofji, podziałała bardzo uspokajająco na opinję publiczną Bułgarji. Ogólnie wyrażają nadzieję, że zatarg stracił obecnie na ostrości, co umożliwi wyrównanie przeciwieństw. Dziennik zaznacza wreszcie, że kategoryczne zaprzeczenie serbskiej Ajencji „Avala", jakoby zaszedł jakiś stanowczy krok ze strony rządu serbskiego uspokoiło również opinję.

Wiadomości z Polski

— TEGOROCZNE ŻNIWA W POLSCE.—POLSKI WĘGIEL Tegoroczne żniwa w Polsce, przeszły wszelkie oczekiwania pod względem obfitości zbiorów rolnych.

Podobnie obfitych żniw nie miała Polska od lat dziesięciu.

Niemcy przyrzekły rządowi polskiemu przepuszczać codziennie kilka pociągów z węglem polskim do portów niemieckich. Od dwóch do czterech pociągów dziennie do Hamburga, a 8 do Szczecina. Węgiel polski pożądany jest w krajach Skandynawskich dla swej dobroci i niskich cen.

— OLBRZYMI PORT HANDLOWY NA WISLE POD WARSZAWĄ. W najbliższych dniach uruchomiona będzie i oddana do użytku publicznego część znajdującego się w budowie wielkiego portu handlowego na Wiśle, położonego w pobliżu Saskiej Kępy.

Budowany port handlowy, obejmujący przestrzeń około 90 hekt. (360 morgów niem.) zajmuje rozległe tereny na prawym brzegu Wisły, między mostem Poniatowskiego, Al. Zieliniecką i Miedzeszyńską.

Port będzie posiadał po wykończeniu 9 basenów głębokości około 3 i pół metr., w tem 8 mniejszych i 1 wielki szerokości 55 mtr., długości 1400 mtr., położony równolegle do koryta Wisły. Łączna długość basenów wyniesie około 750 mtr.

Wzdłuż basenów położone zostaną z czasem tory kolejowe: około 2 kilometrów toru normalnego i około 250 metrów kolejki wązkotorowej.

Około 5000 metrów wybrzeża przeznaczone będzie na przeladunek, linje tramwajowe itd.

Port będzie miał naturalne połączenie z Wisłą odnogą szerokości około 40 metrów.

Warszawski port rzeczny zdoła uskutecznić przeładunek 2 miljonów tonn towarów, co przyczyni się niemało do polepszenia warunków aprowizacji stolicy i obniżenia cen.

Pozatem, wobec znacznie niższych cen za przewóz wodą i „oszczędniejszych" frachtów — wpłynąć może port rzeczny nader wydatnie na odciążenie węzła kolejowego Warszawy, nie mogącego sprostać wymaganiom rynku.

Ogromne znaczenie będzie miał port rzeczny i z tego względu, że zimą zdoła pomieścić flotyllę statków i barek. Port Czerniakowski, w którym zimowały dotychczas statki, służyć będzie z czasem wyłącznie do stacjonowania naprawianej flotylli rządowej.

— PRZEMYSŁ POLSKI PRZEZWYCIĘŻA ZASTÓJ. Ogólna ilość zatrudnionych w polskim przemyśle robotników rośnie.

Nie wszystkie jednak jego gałęzie objawiają tendencję w kierunku poprawy.

Polepszenie sytuacji widzi się w przemyśle mineralnym, gdzie ilość robotników od grudnia r. z. do marca wzrosła o 20 proc. (4 tys.) poprawa jest we włókienniczym o 11 proc. (9 tys.), drzewnym o 24 proc. (8 tys.), nieznaczna poprawa w przemysłach odzieżowym, elektrycznym, poligraficznym i chemicznym.

— GENERAŁ SOSNKOWSKI. Generał Sosnkowski, który podczas zamachu majowego targnął się na własne życie z przyczyn dotychczas niewiadomych, przebywa obecnie w swoim majątku w Poznańskiem. Po kilkukrotnem wypompowaniu ropy z płuc, żadne niebezpieczeństwo jego życiu nie grozi, aczkolwiek rekonwalescencja będzie długo trwała. Kula rewolwerowa przebiła obydwa płuca uszkodziwszy je ciężko wobec czego kuracja wymaga czasu i wielkiej staranności. Generał ma otrzymać urlop na rok, który spędzi częściowo u siebie na wsi, częściowo zagranicą.

Materjały na ubrania
Casa das Casemiras
Prosimy nie kupować materjału na ubrania przed sprawdzeniem naszych cen.
Sztuka 3 metrowa na ubranie tylko 30$000
Praca Municipal 61 B. w Kurytybie

TELEGRAMY z całego świata

POLSKA. Donoszą z Warszawy, że dn. 1 b. m. banda uzbrojonych rabusiów napadła w pobliżu Wilna na pociąg osobowy, po poprzedniem zatrzymaniu go, i zrabowała wielką ilość klejnotów, oszacowanych na setki tysięcy złotych. Zawiadamiona o tem policja puściła się w pościg za bandytami i zdołała uwięzic kilku z nich i odebrać im część zrabowanych klejnotów. Policja poszukuje w dalszym ciągu resztę bandytów.

— Prezydent ministrów p. Bartel odmówił funkcjonarjuszom kolejowym żądanego podwyższenia płacy, oświadczając im, że równowaga budżetu na to nie pozwala.

— Bank Polski postanowił podwyższyć swój kapitał gwarancyjny 100 miljonów na 150 miljonów złotych.

— Z Warszawy zawiadamiają, że prof. Wike z Gdańska odkrył nowego kometę (drugiej wielkości).

— Do poselstwa brazylijskiego w Warszawie został przeniesiony z Lizbony dr. Lima Barbosa (prawdopodobnie w charakterze sekretarza legacji.)

— W Warszawie został otwarty dnia 6 b. m. 7-my Międzynarodowy Kongres weteranów wojny światowej.

— Robotnicy młynarscy zastrajkowali.

LIGA NARODÓW. Według telegramów nadesłanych z Genewy, w kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że rozdział nowych niestałych miejsc w Radzie Ligi Narodów będzie dokonany w następujący sposób: Belgja i Urugwaj będą powtórnie wybrane na jeden rok, Holandja zajmie miejsce Szwecji i zdaje się być zapewnio-

Sociedade Importadora Limitada
CURITYBA AVENIDA LUIZ XAVIER 28

PŁUGI stalowe specjalne dla Parany, bardzo tanie
DRUT kolczasty po cenach najniższych (otrzymaliśmy większy transport wprost z Europy)

poleca hurtownia polska
SOCIEDADE IMPORTADORA LIMITADA—Curityba, Avenida Luiz Xavier 28
Caixa postal 393
Bernefugo najlepszy środek przeciwko bernom.
Bilsulforato de carbono, świetny środek do fumigowania zboża

ny także wybór Polski i Chin. Prawdopodobnie będzie także wybrana i Portugalja, która ma reprezentować państwa, mówiące językiem portugalskim. Główna walka stoczona będzie między państwami romańsko amerykańskiemi o uzyskanie trzech miejsc, przeznaczonych dla obu Ameryk. Przypuszczają również, że w miejsce Brazylji zostanie wybrane do Rady Ligi Narodów jedna z republik Ameryki Centralnej, prawdopodobnie Kuba albo S. Salvador. Powiadają także, że Polska jest jedynem państwem, które zajmie w Lidze Narodów miejsce członka niestałego, jednak z prawami członka stałego (semi—permanente).

— NA POSIEDZENIU OGÓLNEM LIGI NARODÓW ZOSTAŁO GŁOSAMI 48 PAŃSTW PRZYZNANE NIEMCOM STAŁE MIEJSCE W RADZIE LIGI. Na temże posiedzeniu zostało utworzonych dla Rady Ligi 9 nowych miejsc niestałych. Traktaty lokarneńskie zostaną zatwierdzone po złożeniu ich ratyfikacyj przez Niemcy, jak to już uczyniły Francja, Anglja, Włochy i inne państwa, które podpisały traktat lokarneński.

— Po uzyskaniu przez Niemcy stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, niemiecki dziennik „Allgemeine Deutsche Zeitung" ogłosiła artykuł, w którym, między innemi arogancjami, pisze, że Liga Narodów prawdopodobnie więcej potrzebuje Niemiec, niż Niemcy Ligi Narodów, i że gdyby kwestja przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów nie została teraz rozsfrzygniętą, to kryzys, istniejący już w Lidze, znacznie by się powiększył i spowodowałby zupełny upadek tej instytucji. Dalej pisze ten dziennik, że pierwszym teraz krokiem Niemiec powinno być żądanie zupełnego wycofania wojsk okupacyjnych z granic państwa niemieckiego, do czego Niemcy mają prawo jako stały członek Rady Ligi Narodów. (Niezadługo, bardzo możliwie, zażądają Niemcy, na mocy tego samego urojonego prawa, zwrócenia im Śląska polskiego, Pomorza i Alzacji i Lotaryngji Przyp. Red.)

Przeciw przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów głosowała Hollandja, Hiszpanja wycofała się zupełnie z Ligi Narodów, z powodu nieudzielenia jej stałego miejsca w Radzie Ligi.

HISZPANJA. Nad Barceloną i jej okolicą przeciągnęła przed kilku dniami straszna burza z piorunami, grzmotami i ulewnym deszczem, powodując prawdziwą katastrofę, w której przeszło 36 osób utraciło życie. Szkody materjalne wyrządzone nagłą powodzią, zawaleniem się domów i wykolejeniem pociągu pasażerskiego są ogromne.

— Polityczna sytuacja w Hiszpanji stale się pogarsza. Dn. 6 bm. ogłoszony został stan wyjątkowy w całem państwie. Zaraz po ogłoszeniu stanu wyjątkowego zostali uwięzieni we własnych mieszkaniach, pod słowem honoru, wszyscy oficerowie artylerji, którzy żądali od króla usunięcia generała Prima de Rivera. Uwięziony został również generał Haro i wielu wyższych oficerów. Minister spraw wewnętrznych nakazał surową cenzurę dla wiadomości, wysyłanych za granicę pocztą i telegrafem.

— Rząd hiszpański zarządził plebiscyt (głosowanie ludowe), który ma wydać opinję co do działalności dyktatorskich rządów generała Prima de Rivery. Zarządzenie to jest niesłychaną rzeczą w dziejach Hiszpanji ze względu na to, że wezmą w nim udział także kobiety, starsze nad 18 lat i hiszpanie, zamieszkali zagranicą.

— Telegrafują z Londynu pod datą 8 bm. że rewolucjoniści hiszpańscy mieli zamiar uwięzić króla Alfonsa XIII i w ten sposób zmusić go do abdykacji. Plan ten się nie udał z powodu natychmiastowego stłumienia wojskowego ruchu rewolucyjnego w S. Sebastian.

— Ostatnie wiadomości donoszą, że generał Primo de Rivera ma zamiar przedłożyć swoją dymisję zaraz po przywróceniu w Hiszpanji rządów konstytucyjnych.

Stan wojenny został zniesiony dn. 9 bm.

WŁOCHY. Z Rzymu nadesłano senzacyjną wiadomość, że premjer włoski Mussolini ma zamiar przywrócić papieżowi Leonowi XI władzę świecką odebraną papieżowi Piusowi IX przez króla włoskiego Emanuela II w roku 1870.

Ma się rozumieć nastąpić by to mogło tylko za zgodą Ojca św. Leona XI. Gdyby przyszło do takiego porozumienia między rządem włoskim i Watykanem, rząd włoski oddałby Watykanowi pewną część skonfiskowanych w r 1870 terytorjów papieskich, które zagwarantowałyby Watykanowi przystęp do morza. Podobno władze watykańskie zapatrują się na tą sprawę dosyć sympatycznie.

GRECJA. Celem zbadania odpowiedzialności byłego prezydenta republiki generała Pangalosa i jego ministrów wobec państwa, została utworzona specjalna komisja złożona z 10 wybitnych osobistości politycznych pod przewodnictwem sędziego Najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

— Korespondent angielskiego dziennika „Timesa" w Atenach donosi, że rząd grecki ma zamiar zarządzić natychmiast Sąd nad Pangalosem i jego ministrami, oskarżonymi o zdradę państwa.

ANGLJA. Z Londynu telegrafują, że w miejscowości Broucollegher spaliło się kino, pochłaniając przeszło 98 ofiar. Na razie wydobyto ze zgliszczy 50 trupów.— Podczas wydobywania zwłok nieszczęśliwych ofiar pożaru odbywały się wzruszające sceny rozpaczy ze strony rodzin ofiar.

WĘGRY. Według wiadomości nadesłanych z Budapesztu, zasądzonemu za fałszowanie banknotów francuskich księciu węgierskiemu Windischgraetzowi nie pozwolono na jego prośbę, przenieść się z więzienia do domu zdrowia, z powodu rzekomo nadwyrężenia zdrowia przez dłuższy pobyt w więzieniu, albowiem komisja lekarska stwierdziła, że książe fałszerz znajduje się w zupełnie dobrym stanie zdrowia.

RUMUNJA. Rząd rumuński zaproponował rządowi sowieckiemu zawarcie układu neutralności i wzajemnego niezaczepiania się przez przeciąg lat 10 ciu.

Dnia 10 października

WIELKA ZABAWA

połączona z szuraskiem

Na kol. Affonso Penna

Szczegóły w programie.

KRONIKA KRAJOWA

Kurytyba.

— Ku uczczeniu 104-tej rocznicy Niepodległości Brazylji TOWARZYSTWO STUDENTÓW POLSKICH »SARMACJA« urządziło dnia 7 b. m. swój WIECZÓR INAUGURACYJNY, w pięknie przyozdobionej sali Związku Polskiego. Za stołem honorowym zasiedli: zaproszony przez prezesa »Sarmacji« na prezesa honorowego p. konsul Zbigniew Miszke i przez tegoż zaproszeni do asysty p. p. prof. Dr. Kossobudzki i deputowany prof. Falarz.

Na życzenie p. konsula p. Jan Grabski, jako prezes »Sarmacji«, po odczytaniu nadesłanego przez prof. Dra. Szeligowskiego listu z usprawiedliwieniem swej nieobecności i serdecznemi życzeniami dla pracy obywatelskiej »Sarmacji«, wygłosił okolicznościową mowę o zamiarach i dążnościach kształcącej się młodzieży polskiej w Brazylji, wzywając starszych rodaków do popierania tych wzniosłych i szlachetnych dążeń młodzieży polskiego.

Po przemowie p. Grabskiego nastąpiły popisy młodych Sarmatów Deklamacje wygłosili p.p. Skalski, Jaworski i Grembecki tudzież panny Rogoska, Wołowska i Wątrobianka. Panna Walewska odśpiewała jakąś piosnkę, do której akompaniowała jej na pianinie panna M Nowakowska.

Na skrzypcach popisywali się p.p. Tempski i Luty Kossobudzki. O niepodległości Brazylji wygłosił odczyt p. Wolski.

Po tym popisie, przyjętym przez zgromadzoną publiczność z uznaniem i szczerą życzliwością, wygłosił krótką mowę p. Dr. Kossobudzki, zachęcając młodzież polską do pracy społecznej i przyrzekając jej wszelką pomoc ze strony starszych rodaków.

Nastąpiły tańce i herbatka z ciastkami. Może po raz pierwszy w powojennej historji życia Polaków w Kurytybie bawiono się ochoczo, wesoło i.. bezpartyjnie. Do tańca przygrywała doskonale zorganizowana muzyka pod kierunkiem znanego i cenionego muzyka prof. Skibińskiego.

Na zakończenie wyrażamy nadzieję, że jeżeli »Sarmacja« utrzyma się na zakreślonym sobie poziomie bezpartyjno-społecznym, to może stać się poważnym równoważnikiem i łącznikiem wojujących z sobą partji, i przynajmniej do pewnej mety, zbliży je ku sobie, czego sobie niezawodnie życzą wszyscy zdrowo myślący obywatele polscy.

— »KŁOPOTY PANA ZŁOTOPOLSKIEGO«. Taki tytuł nosi arcykomiczna i wesoła komedja 3 aktowa, jaką w ubiegłą sobotę dn. 11 b. m. wystawił Teatr Związku Polskiego pod kierunkiem dzielnego i utalentowanego artysty p. dyr. Z. Robaka. Artyści i amatorowie, ulubieńcy naszej publiczności, pp. Robakowie, Ficiński i Twardowski, jak również i młodsi amatorowie pp. R. Lachowska, M. Zazówna Trojan, K. Ołdakowski, Szan awski i M, Smoleński odegrali ją tak świetnie, że zadowolnić musieli nawet naszych wybredniejszych bywalców teatralnych i surowszych ale sumiennych krytyków. To też oklaskom nie było końca. Nie szczędzono również ustnego uznania dla artystów i w ten sposób przynajmniej w części wynagrodzono ich trudy i ofiarną pracę społeczną.

Niestety nie wszyscy jeszcze zrozumieli ważność i wartość tej kulturalnej placówki dla życia naszej Polonji i w dalszym ciągu traktują albo wprost nie życzliwie, albo po macoszemu Teatr Zw. Polsk. i na przedstawienia jego nie przychodzą.

Ale na to nie ma już lekarstwa. —104 ta rocznica Niepodległości Brazylji pyła w Kurytybie uroczyście obchodzona w dniu 7 września tak przez władze wojskowe jak i cywilne.

— Organ oświatowy »Nasza Szkoła« wydaje dodatek »Nasza Szkółka« przeznaczony wyłącznie dla dzieci szkolnych. Ponieważ »Nasza Szkółka«, wydawana przez Delegację Szkolną bardzo starannie, wzbogaca umysł dziatwy szkolnej i uprzystępnia jej dalsze kształcenie i do niego zachęca, a pozatem odciąga ją od zabaw nieprzystojnych, niemoralnych a często zgubnych, dlatego zalecamy ją wszystkim Rodakom posiadającym dzieci »NASZĄ SZKOŁKĘ« POWINNA PRENUMEROWAĆ KAŻDA RODZINA POLSKA, MAJĄCA DZIECI W WIEKU SZKOLNYM LUB UCZĘSZCZAJĄCE JUŻ DO SZKOŁY Zamawiać ją należy w redakcji »Naszej Szkoły« Kurytyba—praça Tiradentes No. 9.

— Zwracamy uwagę Szan. Rodaków na ogłoszenie Polskiej Fabryki obuwia i cholewek p. Jana Macioszka i Braci i polecamy ich doskonały wyrób. — Niech swoi wspierają swoich.

— P. p. Albano e Krebs otworzyli przy ul. Floriano Peixoto No 124 składnice piwa na stany Parana i Sta Catharina wielkiego browaru paulistańskiego »Antarctica«.

Za nadesłaną próbkę tego wybornego piwa dziękujemy.

Parana

— P. p. Damski e Irmao otworzyli w Porto Amazonas Biuro Spedycyjne, ktore zajmuje się wyłącznie ekspedjowaniem, depozytowaniem, asygnacjami i zamówieniami wszelkiego rodzaju. Zwracamy uwagę Szan. Rodaków na ich ogłoszenie.

— Donoszą nam z Abranches, że Walne Zebranie Towarzystwa Władysława Jagiełły wybrało na rok 1927 następujący Zarząd: prezes: Jan Paluszek (poraz piąty), wiceprezes: Jan Gruba, 1-szy sekretarz: Aleksander Choiński, 2-gi sekretarz: Jan J Mikosz, Skarbnik: Stanisław Mikosz, bibljotekarz: Jakób Mikosz, członkowie Zarządu: Leon Kowalski, Władysław Mikosz, Piotr Kokoł, Józef Chyla, Jan Godziński, Sylwester Kuchenny, Bernard Krasiński, Hipolit Kowalski, Jan Grzybowski i Marcin Kalinowski. Komisja balowa: Michał Górski, Jan Domachowski, Leon Kolasa, Ignacy Prudlik, Józef Długoński, Franciszek Kłos. Do bufetu: Jan Gruba, Michał Górski, Sylwester Kuchenny, Oskar Hak.

Nowy Zarząd zaprasza niniejszem Szan. Rodaków na SZURASKO połączone z zabawą taneczną i licytacją (leilao), które się odbędzie dnia 19 października br. w miejscowym lasku.

— Zawiadamiają nas z Araukarji, że po długiej i ciężkiej chorobie zmarł tam, opatrzony S. S. Sakramentami śp. WOJCIECH BESOIAK przeżywszy lat 75. Zmarły, który osierocił liczną rodzinę, był wzorowym obywatelem, pracowitym rolnikiem i dobrym sąsiadem i przyjacielem. Pozostawia też po sobie szczery żal i jak najlepsze wspomnienie. R. i P.

Sao Paulo.

— Do Brazylji przybyła z Polski nowa, niewiadomo już która z rzędu, delegacja dla zbadania tutejszych warunków emigracyjnych. Delegacja ta składa się tym razem nie z książąt lub baronów, lecz z posłów sejmowych; byłego ministra skarbu, handlu i przemysłu, p. Władysława Kucharskiego, p. Tadeusza Tabaczyńskiego i księdza Aleksandra Kubika (z klubu Związku Lud. Nar.) Według wzmianki umieszczonej w »Ludzie« delegacja ta bawi obecnie w S. Paulo i ma zwiedzić także różne miasta naszego stanu, aby poznać nasze rolnictwo. Prawdopodobnie zwiedzą także niektóre z naszych kolonji, aby poznać nasz handel i przemysł. U nas wszystko dokładnie się bada, rolnictwo po miastach, a handel i przemysł po kolonjach. A tymczasem brak zajęcia, nędza i niedostatek wypędzają naszych nieszczęśliwych rodaków do nas za morze, aby tu w dalszym ciągu cierpieć wszelkiego rodzaju przeciwności losu. A nasze polskie delegacje wciąż badają stosunki emigracyjne, a ceny ziemi parańskiej wciąż idą w górę. Ma się rozumieć nowa delegacja badać będzie stosunki emigracyjne, jak zwykle, tylko do Malletu, bo aż dotąd można je wygodnie badać, a któżby badał takie dzikie stany jak Sta. Catharina i Rio Grande do Sul, gdzie niema ani wygodnych hoteli ani dróg automobilowych, ani wagonów sypialnych w pociągach.

I wróci delegacja do Warszawy i przedstawi rządowi sprawozdanie z tego, czego nie widziała, bo niczego widzieć z wagonu lub automobilu nie mogła, no i odbędą się nowe konferencje nad emigracją do Brazylji, które prawdopodobnie postanowią wysłać jeszcze jedną delegację (bardzo możliwe samolotami) aby jeszcze dokładniej zbadać warunki emigracyjne w Brazylji. A tymczasem nędzarzy coraz więcej przybywa, a ceny ziemi parańskiej coraz wyższe!

Ileby to ziemi nabyć można było, ile nędzy zapobiec za te setki tysięcy na marne wydane? Czy rząd polski się nad tem zastanowił? Czy to w taki sposób przeprowadza się sanacje finansowe i moralne?

W Kurytybie

Dom z ogrodem

kwiatowo-warzywnym, obsadzonym, produkującym, z wyrobioną klijentelą, teren 44 na 80 metrów, dom 6-pokojowy, szopa i inne urządzenia gospodarskie—zaraz na sprzedaż. Odległość od tramwaju 4 min., od rua Quinze 18 minut piechotą, W dzielnicy, gdzie powstaje nowa polska szkoła

Wysokość rocznego podatku 1$500. Dowody zyskowności w książkach gospodarskich.

Znakomita sposobność dla przedsiębiorczego Polaka, gdyż cena niska, wskutek wyjazdu właściciela.

Wiadomość: Travessa Zacharias, 6 — Kurytyba.

FAZENDA

oddalona 5 minut drogi od przyszłej stacji kolejowej Itajahy, posiadająca 82,888 metrów kwadratowych obszaru, duży dom mieszkalny i inne zabudowania, doskonałą paszę i dobrą wodę — jest za cenę okazyjną do sprzedania

Bliższych wiadomości udzielą:

Moreira e Willerding—Itajahy — Sta Catharina

Zabawę Taneczną

urządza **Tow. Sportowo-Gimnastyczne „Junak"** dnia 26-tego września, w Związku Polskim, z początkiem o godzinie 4-tej po południu.

Będą przygrywały dwie orkiestry: jedna dęta, druga smyczkowa.

Zaproszenia można nabyć w Związku Polskim, we wtorki i czwartki, od 8-mej do 10-tej godziny we wieczór.

„Poco nam marnować czas
W zadumie marszczyć czoło?
Na bal „Junaka" śpieszmy wszyscy
A zabawim się wesoło.«

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE

W sobotę dnia 18 września o godz. 8-ej wieczorem w sali Związku Polskiego na dochód Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego

POSAŻNA JEDYNACZKA

PO PRZEDSTAWIENIU ZABAWA TANECZNA.

Ceny wejść: Mężczyźni 2$500, Kobiety 1$000, Dzieci 500 rs.

Dla członków T-wa Szkoły Ludowej, Związku Polskiego, Sarmacji, Junaka, Tadeusza Kościuszki, Łączność i Zgoda, wejście bez zaproszeń.

Dla innych za zaproszeniami lub według uznania Komisji.

DLA CEGIELNI

poszukuje się uzdolnionego, energicznego ceglarza, który doświadczony jest w wyrobie francuskich dachówek i cegły, jakoteż kilku zawodowych robotników ceglarskich.

Interesowani zechcą się zgłosić u p. Henryka Stablke w Campo do Tenente (Parana).

Dobra okazja

W miasteczku Araukarji jest do sprzedania dom, położony w samym środku miasta naprzeciw kościoła i stosowny dla dużej rodziny.

Ma frontu 20 metrów i głębokości 50 metrów oraz plac narożny z fundamentem pod drugi dom.

Wiadomości bliższych udzieli p. Onufry Flizikowski w Araukarji

Dawna Brazylja.

(Przegląd nowości z piśmiennictwa brazylijskiego).

Brazylja, jako kraj, mający 80 proc. analfabetów, wykazuje nader słaby ruch wydawniczy. Jedynie dziennikarstwo posiada poniekąd ślady amerykanizmu, a to wskutek skłonności Brazyljan do polityki, wydawnictwa książkowe należą do rzadkości, wychodzą przeważnie z pod prasy w skromnych nakładach. Potrzebę czytelnictwa zaspokajała dotychczas Lizbona, której wydawnictwa znajdują tu zawsze spory zbyt.

W czasach powojennych obudził się miejscowy ruch wydawniczy, a na czele jego kroczy, już z tradycji bandeiranckich—S. Paulo. Powstała tam spółka wydawnictw narodowych „Companhia Editora Nacional", która w ciągu ostatnich kilku miesięcy rzuciła na rynek księgarski kilka wartościowych nowości. Niektóre chcemy omówić, aby czytelników naszych zapoznać z brazylijskim ruchem umysłowym.

W serji „Dawna Brazylja" spółka owa wydała świeże tłomaczenia dwóch najpierwszych książek, jakie się o Brazylji pokazały, już w pierwszym wieku po jej odkryciu.

Najwcześniejszą książką o Brazylji jest niemiecki pamiętnik „Moja niewola wśród dzikich mieszkańców Brazylji", napisana przez Hansa Stadena, który był w Brazylji dwukrotnie, raz na północy w Pernambuco, drugi raz w Sta Catharinie, Paranie, S. Pau o i Rio de Janeiro koło 1550 r. Pamiętnik ten wydany został w przekładzie portugalskim bardzo starannie, z drzeworytami, jakie autor w pierwszem niemieckiem wydaniu pomieścił. Staden po raz drugi przybył do południowej Brazylji, jako majtek hiszpański. W tych czasach kopcem granicznym między posiadłościami portugalskiemi i hiszpańskiemi była Cananea, dzisiejszy głuchy porcik na wybrzeżu S. Paulo (w sąsiedztwie mieści się kolonja Pariquera Assù, gdzie mieszka także sporo Polaków). Staden wspomina o półwyspie Superaguy (Parana) i Wyspie Św. Katarzyny. Czy to jest obecna wyspa S. Francisco, czy Florianopolis, trudno dociec. Indjanie kataryńscy byli im przychylni. Część załogi po rozbiciu okrętu udała się z wybrzeża kataryńskiego pieszo do Assuncion, stolicy obecnego Paragwaju, i dotarła tam, ze stratami, przebijając się przez Góry Nadmorskie, wyżynę i rzekę Paranę. Autor pozostał, nie znamy tedy bliżej owego szlaku, czy ciągnął na Palmas, czy na Guarapuawę. W każdym razie, z pewnem zdziwieniem stwierdzić nam przypada, że po 400 blizko latach „sertony" nad Paraną są nam nie wiele lepiej naogół znane.

Staden z resztą towarzyszy udali się statkiem do kapitanji S. Vicente (obecny Santos), doznali rozbicia koło Itanhaen. Potem Staden służył, jako artylerzysta u Portugalczyków w Bertiodze, skąd został porwany przez plemię czerwonoskóre Tupinambasów do Ubatuby. Przeżył straszne miesiące, gdyż miał zostać pożartym. Zmuszony był uczestniczyć w wielu bojowych wyprawach Indjan i ucztach ludożerczych. Dzięki różnym okolicznościom szczęśliwym, a w niemniejszej mierze umiejętnemu wykorzystywaniu ich, z powoływaniem się na „Boga białych", udało mu się odwlekać chwilę, gdy miał zostać upieczonym przez Indjan. Francuzi, którzy posiadali naówczas te okolice wraz z Rio de Janeiro i byli sprzymierzeni z Tupinambasami, nie chcieli go wyratować. Agent francuski zalecił nawet czerwonym, aby go zjedli. Jest to wymowny przykład, jak pierwsi zdobywcy tej ziemi walczyli z sobą wzajemnie. Swojego białego Boga mieli tylko dla Indjan, aby ich podbić, ale nie dla siebie. Po różnych perypetjach Staden przedostał się do Rio de Janeiro, gdzie Francuzi tymrazem, zmiękłszy złożyli za niego Indjanom okup. Staden wrócił zaraz do Europy, gdzie napisał pamiętniki i następnie je wydał.

Drugim z rzędu pisarzem o Brazylji jest Francuz szwajcarski, Jan Lery, rodem z Burgundji, heretyk kalwin, który przybył do Rio de Janeiro w 1557 r., przebył nad zatoką Guanabara koło roku między Indjami Tupinambasami, a po powrocie, w 1578 r. wydał książkę „Dzieje podróży do ziemi brazylijskiej". Staden był sobie zwykłym awanturnikiem, Lery natomiast, człowiek uczony, przybył do Brazylji w charakterze misjonarza. Czasy współczesne w Europie były to czasy reformacji, w Genewie szwajcarskiej władał Kalwin i jego następcy, posiew jego i Lutra wschodził nawet w Polsce ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta.

We Francji „nowinkarzom" nie wiodło się dobrze, wskutek prześladowań ze strony katolików. Jeden z nich, Villegaignon, wyjechał do Brazylji osiadł na jednej z wysp zatoki Rio de Janeiro i tu miał zamiar pobudować, w zaciszu i między czerwonymi, królestwo ewangeliczne na ziemi. Przybywszy, wysłał listy do Europy z zachęceniem dla współwierców do pójścia w jego ślady — i wśród chętnych znalazł się także młodzieniec 23 letni, ów Lery. Nie było wszakże zgody między owymi pierwszymi ewangelistami brazylijskimi, Villegaignon przepędził od siebie część nieposłusznych, między którymi był i Lery. (Dokończenie nastąpi.)

Troskliwym rodzicom do wiadomości

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące jeden słoik lekarstwa:

Lombrigueira „Minancora"

niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarogodnych z Laperiú, w municypjum S. Francisco do Sul Jest niem córeczka p. Karola J. Neuembergera tamt. profesora

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy słoik stanowi jedną dozę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani djety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w **aptece „Minancora w Joinville"**

Z życia kolonji polskiej w Brazylji

Dnia 14 sierpnia b. r. wieczorem raczył odwiedzić naszą kolonję Szanowny pan Konsul Miszke w towarzystwie Pana Profesora Janowskiego. Spadli jakby z nieba. Żaden z kolonistów o tem nie wiedział. Ale dnia 15-go raniutko znaleźli się obywatele, którzy konno uwiadomili nasze linje, że pan konsul polski jest na sedach. Nie było komu, co prawda powitać dostojnych gości, tak jak to było, kiedyśmy witali Pana Głuehowskiego 17 lutego 1920 roku. Konna i piesza gwardja było wówczas, dziś Tow. Bartosza Głowackiego prawie nie istnieje, mało więc było ludzi. Lecz z linij Rio das Antas, Iguassu, Siarkojadu Viktorji zebrało się kilkudziesięciu kolonistów w szkole niewykończonej jeszcze, ale towarzyskiej.

Pan konsul przemówił kilka gorących słów do Zgromadzonych, i wskazał na pana profesora Janowskiego, który nam jak by na ocznie pokaże całe położenie naszej ukochanej Matki Polski. I rzeczywiście jej położenie, jej piękność, bogactwa, fabryki i kopalnie, te miejscowości, z których wielu nas pochodzi — oglądaliśmy tak jakbyśmy byli w Polsce.

Prawda, że pan profesor rozłożył 5 wielkich map kolorowych, które nam wskazały każdy zakątek kochanej naszej Polski i państwa sąsiedujące z Polską. Za te miłe przypomnienie nam naszej Ojczyzny przez pana profesora wyrwało się z ust wszystkich kolonistów serdeczne „wiwat" dla p. profesora, dla Polski i dla Brazylji. Tu muszę nadmienić, że przykro nam było, że nas pan Konsul nie uprzedził o swym przyjezdzie do nas.

Jednak kilkunastu obywateli prosiło mnie, ażebym przez „Gazetę Polską" wysłał podziękowanie za przyjazd panu Konsulowi i panu Profesorowi Janowskiemu, że byli tak łaskawi nas odwiedzić i co cierpimy wysłuchać.

Cruz Machado 16 8 – 1926

Jan Prokop.

Szanowna Redakcjo!

Pisząc niniejszą korespondencję mimowoli przychodzi mi na myśl wiersz, który w swoim czasie wpisałem do młodego albumu starej panny:

„Los nas rzuca w różne strony jako wicher rozszalały lecz ty o mnie, ja o tobie „pamiętajmy" i t. d.

Oj co rzuca to rzuca zjeździłem już 2 stany, a teraz zaczynam objeżdżać trzeci. Co zaś do pamiętania o sobie, to jestem pewny, że „Gazeta Polska" nie zapomni mię prędko chociażby ze względu na nasze stosunki finansowe, gdzie nazwisko moje stale figuruje po stronie „Dever". Ale porzućmy ten ton „frywolny", jakby go nazwał jakiś pisarz z końca XVII wieku, a nastrójmy się majestoso.

Rzeczywiście jest pewien majestat w garści tych Polaków zamieszkałych w Rio Grande, którzy mimo, że w ciężkiej pracy własnymi rękoma ten chleb codzienny zdobywają, nie zapomnieli o tym że człowiek składa się nie tylko z ciała ale i z duszy; więc też wszystkiemi siłami starają się o podniesienie ducha i imienia polskiego w tym mieście.

Od 30 lat istnieje tu T-wo Orła Białego. Projekt założenia tegoż podał śp. Dr. Stanisław Kłobukowski, były prof. ekonomji społecznej w akademji rolniczej w Dublanach, a dzielni pracownicy młota, igły, szydła itd. wprowadzili w czyn, zacną myśl Dr. Kłobukowskiego i powstało jedno z najsilniejszych towarzystw polskich w Brazylji. Działo się to 5 lipca 1896 roku.

Dziś T-wo ma swój piękny budynek, bibljotekę liczącą około 700 tomów, szkołę itd. Ogólny majątek

Kto chce długo i wesoło żyć

Musi tylko piwo z Atlantyki pić

MORTE AS FORMIGAS Marka rejestrowana

Śmierć mrówkom

Formicida w proszku.

Środek zatwierdzony przez Ministerstwo Rolnictwa, zarejestrowany pod nr. 25, nagrodzony na Wystawie Stulecia Niepodległości Brazylji w r. 1922 i na innych wystawach. — Używa go się bez maszyn i bez ognia. Rozpuszcza się w wodzie.—Koszt tego potężnego środka wynosi zaledwie 60 rs. (sześćdziesiąt rejsów) na jeden litr wody.

Jedna paczka blaszana z przesyłką pocztową kosztuje 6$000

Żądać zawsze tylko markę „Morte as Formigas" z oryginalnem opakowaniem fabrycznem chemików

Dr. Olesen, Rio de Janeiro, Rua S. Pedro 115

Główni agenci na stany Parana i Sta Catharina

J. B Rierski e Cia, Kurytyba

D. I. W.

Legendy chińskie

Konował na tamtym świecie.

Pewien konował, imieniem Hu, zanosił jedzenie swoim parobkom w pole, gdy nagle zakłębiło się powietrze na drodze. Hu wziął łyżkę strawy i wylał na ziemię. Wir natychmiast ucichł.

Innego dnia Hu, przechodząc koło świątyni wiejskiej, zauważył grudkę błota w oku glinianego posągu boga Liu — Czuan.

»Na miłość boską, panie Liu, kto cię tak znieważył?«

Wyjął mu palcem błoto z oka i poszedł dalej.

Po upływie paru lat, gdy Hu był złożony śmiertelną chorobą, weszło pewnego dnia dwóch woźnych, kazało mu wstać i zaprowadziło go przez ulice wsi do domu sądu gminnego. Hu gubił się w domysłach, co to ma znaczyć. Nagle wszedł na salę sądową wysoki dygnitarz w zielonych szatach, spojrzał ze zdumieniem na Hu i zapytał go, po co tu przyszedł. Hu objaśnił, że został sprowadzony, ale nie wie, o co go oskarżają. Dygnitarz powiedział mu, że zaraz się odbędzie posiedzenie sądu, zaprowadził go na jego ławę podsądnych i szepnął parę słów jednemu z urzędników.

»Ot — zawołał ostatni, kłaniając się nisko weterynarzowi — to tylko drobnostka. Musimy pana tylko skonfrontować z jakimś koniem. Potem pan będzie mógł pójść do domu.«

Po pewnym czasie wywołano sprawę Hu. Kazano mu uklęknąć przed sędzią, a obok niego ukląkł koń. Sędzia powiedział Hu, że wpłynęła przeciwko niemu skarga konia o przyprawienie go o przedwczesną śmierć przez zaordynowanie niewłaściwych lekarstw, i spytał go, czy się przyznaje do winy.

»Wasza Ekselencjo — zawołał Hu — powód zapadł wówczas na nosaciznę. Zastosowałem odpowiednie zabiegi i rzeczywiście koń wyzdrowiał. Ale nazajutrz umarł nagle z niewiadomej przyczyny. Czy ja mam za to odpowiadać?«

Następnie koń zaczął opowiadać przebieg sprawy. Po zwykłych pytaniach krzyżowych i wołaniach obrońców o sprawiedliwy wyrok dla swych klijentów, sędzia kazał sekretarzowi otworzyć Księgę Żywota i sprawdzić termin życia konia. Okazało się, że koniowi śmierć była sądzona dokładnie tego dnia, którego umarł. Sędzia zawołał:

„Twój termin życia dawno upłynął. Jak śmiesz wytaczać fałszywy proces? Precz stąd! — A zwracając się do Hu dodał:

»Jesteś pan uczciwym człowiekiem i możesz powrócić do życia.«

Woźni otrzymali rozkaz odprowadzenia go z powrotem, a za nimi wyszedł urzędnik i dygnitarz w zielonych szatach i polecił woźnym otoczyć Hu w drodze wszelkiemi względami:

»Jesteście panowie bardzo grzeczni — rzekł Hu, — ale nie mam zaszczytu znać panów i pragnąłbym wiedzieć, czemu zawdzięczam ich względy.«

»Trzy lata temu—odrzekł dygnitarz w zielonych szatach — przejeżdżałem w twoich stronach i byłem bardzo spragniony. Ugasiłeś mi wówczas pragnienie kilku łyżkami strawy Nie zapomniałem c tego.«

»A moje imię — zauważył drugi — jest Liu — Czuan. Wyjąłeś mi kiedyś z oka grudkę błota, która mi bardzo dokuczała. Żałujemy tylko, że wino i jedzenie są tu nieodpowiednie dla ciebie i nie możemy cię uraczyć. Żegnaj.«

Hu zrozumiał teraz wszystko i wrócił do domu w towarzystwie obu woźnych, którzy odeszli, odmówiwszy poczęstunku. W tej chwili obudził się Hu i dowiedział się że dwa dni temu umarł i tego dnia miał się odbyć jego pogrzeb. Zrozumiał, że był nie na sądzie gminnym, lecz na tamtym świecie.

Od owego czasu Hu zaczął wieść żywot jeszcze bardziej bogobojny niż dotychczas. A gdy miał osiemdziesiąt lat, spotkał pewnego dnia Liu — Czuana na koniu, Po paru słowach powitania Liu — Czuan rzekł doń:

»Twoja godzina nastąpiła i już został wydany nakaz sprowadzenia ciebie na tamten świat. Ale kazałem woźnym poczekać nieco, ażebym mógł poczynić odpowiednie przygotowania. Po upływie trzech dni przyjdę po ciebie, Zakupiłem dla ciebie mały urzędzik na tamtym świecie. Będziesz się tam mógł nieźle urządzić.«

Hu poszedł do domu, opowiedział żonie i dzieciom, zamówił trumnę i zebrał krewnych i przyjaciół. Na czwarty dzień przed wieczorem Hu nagle zawołał: »Liu — Czuan przyszedł!« Poczem położył się do trumny, zamknął oczy i wyzionął ducha.

NOWORODEK — ZMARŁY WIERZYCIEL.

Pewien zamożny kupiec chiński miał w nocy sen. Śniło mu się, że do pokoju wbiegł jakiś człowiek ze słowami:

»Nareszcie zapłacisz mi tę czterdzieści złotych!«

Kiedy kupiec go spytał, co to ma znaczyć, ów człowiek nic nie odpowiedział, lecz szybko wbiegł do drugiego pokoju, w którym leżała w połogu żona kupca. Kiedy się obudził, dowiedział się, że mu żona tej samej nocy powiła chłopca. Kupiec usiłował sobie przypomnieć, kim był ów człowiek, i wreszcie przypomniał sobie, że to był jakiś jego wierzyciel, któremu kiedyś był dłużny sumę czterdziestu złotych. Wierzyciel ów przed wielu laty przez długi czas napróżno się upominał u kupca o dług. Potem umarł.

Kupiec zrozumiał. Zaczął dokładnie zapisywać wszelkie wydatki, łożone na utrzymanie dziecka. Kiedy dziecko miało około dwóch lat, kupiec pewnego dnia obliczył, ile wydał dotychczas na jego utrzymanie i przekonał się, że pozostała zaledwie drobna kwota. Więc wyszedł do ogrodu, w którym niańka bawiła dziecko na rękach, zwrócił się do dziecka, zajrzał mu głęboko w oczy i rzekł:

»Wiesz, z tych czterdziestu złotych już się bardzo mało zostało.«

W tej chwili dziecko zbladło, głowa mu opadła, oczy stały się szkliste, i po chwili już nie żyło.

Kupiec wydał resztę swej sumy na pogrzeb.

Dług został spłacony. Dziecko—wcielenie dawno zmarłego wierzyciela — mogło odejść.

ZIEMIA DO UPRAWY.

Doskonałe kapoeiry, ogrodzone i podzielone na loty po pięć, dziesięć i więcej alkierów, po cenach korzystnych, odda one od stacji kolejowej Campo do Tenente zaledwie 4 kilometry, są zaraz do sprzedania—Dobre drogi kołowe. Informacji udziela: **Henryk Stahlke Filho Campo do Tenente, Parana**

przedstawia wartość około 60 tysięcy milreisów. O szkołę starają się wszystkimi siłami. Wynadgrodzenie nauczyciela wystarczające, a dzieci szkolne są zaopatrzone we wszystkie przybory i książki co niestety rzadko gdzie się zdarza.

Przed tygodniem ustąpił stary zarząd, ze zacnym prezesem Adamem Sokołowskim na czele, a zainstalował się i objął kierownictwo nowy pod prezesurą ob Leona Tomczaka. Ze starego zarządu pozostali tylko ob. A. Pękala jako wiceprezes i ob J. Mrowski jako skarbnik.

Rzewnym było oddawanie zarządu, odbywa się ono symbolicznie.

Ustępujący prezes chwyta drzewce sztandaru. Biały Orzeł załopotał skrzydłami — chwila milczenia — następnie zwraca się dawny prezes do nowego i wręcza mu sztandar, co ma znaczyć »Tobie poruczam honor Polaków riograndeńskich, a ty uważaj, aby na nim skazanie powstała« następnie uścisk serdeczny — staropolski — króciuchna aczkolwiek wyciskająca łzę z oka mówka ob Adama Sokołowskiego, kilka słów ob Leona Tomczaka i cała ceremonja skończona. Obecni podchodzą i dziękują dawnemu, a winszują nowemu prezesowi.

Nastrój tak serdeczny zapanował na sali, że zdało mi się jakobym był tam daleko—daleko, gdzie zostało wszystko co mi było drogie.

Mimo że miałem przygotowaną mowę z rozczulenia słowa przemówić nie mogłem.

Dzielny był prezes ustępujący ale i nowy jak wieści niosą nie da się powstydzić. — Jako dowód zaufania do nowego prezesa posłużyć może wynik głosowania zabrakło mu bowiem zaledwie 4 głosy do jednomyślności.

Pomagaj Wam Bóg kochani w Waszej zbożnej pracy.

Obserwator.

Casa Jacob
JAKÓB GRINSPUN
Skład główny:
Rua 1 de Março No; 18
Fabryka i depozyt:
Av. Candido de Abreu 121 Tel. 389
Wielki skład mebli, materaców, kołder i płaszczy nieprzemakalnych
Sprzedaż na wypłaty!

FISHARMONJE
wykonuje według najnowszych wymagań
EDMUNDO BOHN
Bom Principio, Municipio Montenegro
Rio Grande do Sul

IDA HAS
Egzaminowana akuszerka
Kurytyba
Rua Ratichff N. 44

ADWOKAT
DR. MICHAŁ CHMIELEWSKI
Rua Commendador Araujo N. 69
Curityba
przeprowadza wszelkie sprawy sądowe oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży ziemi.

PAPIERY DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA
wyrabia się za skromnem wynagrodzeniem
Ulica Itarare 42 w Kurytybie

„Chapelaria Venus"
Stanisława Wojskiego
przy ul. 15 de Novembro 18w Kurytybie otrzymała właśnie artykuły zimowe jak: kapelusze, futerka, pieszcze, koszule, pończochy szynele filcowe, żarzutki gabardynowe etc. etc.
Ma zawsze wielki wybór w kapeluszach, koszulach trykolinowych, krawatkach, obuwia, parasolach laskach i innych artykułach dla mężczyzn.
Parasolki jedwabne i bawełniane dla pań i panien. Artykuły modne po cenach bezkonkurencyjnych.

Maszyny do zszywania słomianek (palhoes)
wszelkich cenach i różnych typach z wszystkimi częściami składowemi dla urządzenia kompletnych warsztatów
poleca
KOEHLER · ASSEBUG & FILHOS
Guajuvira — Parana
(Korespondencja w jezyku portugalskim i niemieckim).

BIURO POSREDNICTWA SARANDY
Kurytyba — ul. 15 de Novembro — N. 91 1-sze piętro
ma do sprzedania kilka realności w Kurytybie po cenach wyjątkowo niskich

WAŻNE WYLECZENIE.
Wielce szanowna dama z Itajahy w stanie Sta Catharina powiada co następuje:
„Ja niżej podpisana Maria Herbst używałam „Pomady Minancora" aptekarza Edwarda A. Gonçalves z tak szczęśliwym rezultatem, że wyleczyłam starą ranę po użyciu zaledwie jednego pudełka.
Polecam ją więc wszystkim, którzy mają podobne rany lub wrzody jako bardzo skuteczne i wielkie lekarstwo.
(—) Maria Herbst
Itajahy, w maju 1915.

DO SPRZEDANIA
132 alkiery ziemi, położonej 20 klm. od stacji Rio Negrinho w miejscowości Macieira, przy dobrej drodze i składającej się z pola, lasu herwowego i dobrze urządzonego tartaku wodnego i zapasu drzewa pinjorowego, imbujowego i innego twardego.
Dalej są do sprzedania ziemie od 50 do 200 tu alkrów wynoszane urodzajne i z doskonałym herwalem, jakoteż placa pod budowę z domami lub bez domów w miejscowości Villa, stacja Rio Negrinho.
Bliższych wiadomości udziela: Ludwik Olsen & Cia Estação Rio Negrinho Sta Catharina.

Mączka z kości
marki »Parana«
zbadana i uznana jako
najlepszy nawóz
poleca
Fabryka kleju, Albano Boutin
Boulevard Capanema—S. Lourenço pod Kurytybą (przedłużenie ulicy Assunguy).
Adres pocztowy: Rua Misericordia n. 27
Dop.: Mączka z kości zawiera daleko więcej składników azotowych niż zwykły nawóz.

DWA AUTOKAMINJONY MARKI „BENZ"
Są do sprzedania po cenach okazyjnych, jeden dla ciężaru czterech, drugi dla sześciu ton, w doskonałym stanie i mało używane. Mogą przewozić drzewo budulcowe po 5-ciu metrach długości. Biorą każde większe wzniesienie. Można je wypróbować.
Bliższych informacyj udziela: Henryk Stalke Filho — Campo do Tenente — Parana.

HAFTY
Wstążki do haftowania w różnych wzorach. Książki wzorów, rozmiaru 43 na 60 zawierające 116 różnych deseni (wzorów) na poduszki, na nakrycia na stoły, łóżka, serwety na szafki kuchenne, umywalki, sale japońskie, na fartuszki dla dzieci, nadto haft perełkami w różnych stylach. Cena 16$000
ASTRAKAN szerokości 130 cm. w cenie 30$. KARTKI LOTERYJNE wraz z 48 dwustronnie numerowanemi kostkami za 30$.
CASA BICHELS
Rua 15 de Novembro N 70—Curityba

DO SPRZEDANIA!
dobry dom drewniany z szopą, na ul. Angelo Sampaio 56. Jest woda i światło elektryczne. Wielkość terenu 22X31,5 metr. Stosowny punkt dla kupca (na rożnik) Inf. udziela: Casa Bichels, rua 15 de Novembro N. 70 w Kurytybie.

Artystyczna pracownia
dla wyrobów
figur świętych, ołtarzy, ambon, nagrobków i t. p.
POLECA SIĘ WIELEBNEMU DUCHOWIEŃSTWU
Figury wykonuje się w wszelkich rozmiarach i z różnego materjału.
Ceny bardzo przystępne!
G. CLAASEN
Kurytyba, Rua Ratcliff 103

Polski warsztat krawiecki
Franciszek Rybacki
w Kurytybie
ul. Com. Kariano Torres 29
Poleca się Szan. Rodakom do wykonrada eleganckiej odzieży przy cenach niskich.
Krój najlepszy — Swój do swego!

Alipio Augusto de Campos
Chirurg Dentysta
Kurytyba
Praça da Ordem N. 7 I
Godziny przyjęć:
od 2 do 5 po południu

Dr. Archimedes Cruz
Lekarz operator i akuszer. Leczy syphilis i choroby pęcherza. Klinika dla kobiet i dzieci.
Konsultorjum: rua Dr. Trajano Reis 3. od 8 do 9 przed poł. i od 1 do 5 po połud. Na wezwanie w każdą godzinę dniem i nocą

ELIKSIR „NOGUEIRA"
Jest używany skutecznie w następujących chorobach:
skrofuły
bubony
zapalenie macicy
cieczenie z uszów
wywióra
fistułę
raka syfilistycznego
pryszcze
białe upławy
wrzody i narośle
swierzb
reumatyzm
plamy skórne
niedomagania wątroby
bóle w piersiach
narośle na kościach
pulsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.
Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

Potrzebny jest chłopiec w wieku lat 16—18 do roznoszenia towaru — w piekarni F. Urbanka ul. Commendador Araujo No 20

Chcesz tanio kupić?
Idź do składu »Vienna«
Dostaniesz tam ubrania gotowe po bajecznych cenach.
Przyjmuje się też rzeczy do farbowania i czyszczenia.
Rua Barão do Rio Branco N. 26
Kurytyba blisko dworca.

Bardzo dobry interes
24 alkry dobrej ziemi jest do sprzedania
z całem urządzeniem gospodarskiem, domem mieszkalnym, stodołą i dużą porterą sieczkarnią, lasem najlepszym i herwalem obfitym. **Młyn wodny**, dobrze urządzony na rzece przechodzącej przez te ziemie. Na tej samej ziemi znajduje się **fabryka mandioki**, dobrze prosperująca. Odległość od stacji Iraty zaledwie 6 kilometrów. Wszystko razem sprzedam bardzo tanio i natychmiast z powodu nagłego wyjazdu. Bliższych wiadomości udziela właściciel:
Stanisław Duda, Iraty — Parana
Kto chce w dzisiejszym kryzysie robić dobry interes niech się zgłosi znatychmiast

Automobil osobowy
(Ford) dobrze utrzymany, komplety, jest do sprzedania za 3:000$000
Wiadomość w redakcji »Gazety Polskiej«.

Pożyteczna rada dla rodzin!
Przewodnik lekarski Aptekarskiego Laboratorjum Chemicznego
Boettger e Cia Brusque
Sta Catharina

Przeciw usunięciu robaków z wnętrzności:
Są dwa lekarstwa gwarantowane: VERMICIDA (olejek leczniczy), VERMI CAPSULAS (kapsułki przeciw robakom) fabrykowane w dwóch wielkościach, dla dzieci i dla starszych.
Leczenie chorób krajowych (Mal de terra) dokonuje się w następujący sposób:
Używać najpierw **„Capsulas curativao do Mal de Terra"**, a następnie 1 albo 2 flakoniki „Sadolu" albo pigułek, zwanych »Pilulas Ferma«.
Dla leczenia anemji, słabości krwi, niedokrewności, białych upław, braku perjodycznych upław (menstruacji), braku apetytu etc należy zażywać »SADOL« albo »PILULAS FERMA«
Kaszel, chrypkę astmę leczy „Agriomel". Jest to lekarstwo połączone z miodem leśnym (Curupu)
Malarja, maleita, gwałtowne napady febry i inne febry. Osoby starsze mogą zażywać »Pilulas antimalaricas com cafezana e guarana«, zaś dzieciom i osobom młodszym daje się **„Pilulas Conrta Sezões"** (21). Pigułki te działają natychmiastowo.
Solitera (verme solitaria) wypędza się jednem pudełkiem „CAPSULAS TENIFUGAS".
Nerwy słabe, drżące leczy lekarstwo wzmacniające »ENERGEN«
Zatwardzenia, niedomagania kiszek i żołądka. Dla leczenia tych chorób polecamy pigułki przeczyszczające »Pilulas Purgativas« i »Catharticas« albo herbatę hamburską »Cha de Hamburgo«.
Rany dawne i świeże, odmrożenia, krosty, swędzenia leczy się pomadą św. Jerzego **„Pomada São Jorge"**
Swierzb leczy się z łatwością w ciągu dwóch dni przez użycie »Pomada contra sarna«. Środkiem zapobiegawczym chorobom, które mogą zaatakować ciało człowieka jest **Balsamo Branco** (balsam biały)
Przeciw bolom brzucha, żołądka, podbrzusza i t. d. należy używać czarnego balsamu niemieckiego **„Balsamo Allemao"** (preto)
Przeciw karapatom, pchłom i swędzeniom u zwierząt najlepszym środkiem jest **„Matacarrapatos"**

Agenci: Carlos Lohm - Kurytyba; David Wiedner—Lapa; Guilherme Schwind—Ponta Grossa; Alberto Weiga e Cia—Paranagua

Lekarz lalek
FRANCISZEK SKLENICKA — KURYTYBA
ul. Barao do Rio Branco 55.
poleca swój bogato zaopatrzony skład lalek, zabawek, artykułów i podarków na gwiazdkę, ozdób na choinkę i t. d.
Ma zawsze na składzie włosy i peruki dla aktorów teatralnych, dla pań i panów.
Mówi się po pol kul

„CASA GLOBO" FABRYKA OBUWIA
Kurytyba — Rua Jose Bonifacio 12
Wielka wyprzedaż obuwia
przy ogromnym wyborze różnego gatunku po cenach niesłychanie niskich jak przy prawdziwej likwidacji
JEDYNA OKAZJA!

DO KOLONJI POLSKIEJ!
Stosunki Handlowo-Bankowe między Polską a Brazylją.— Przesyłkę pieniędzy uskutecznia się najlepiej przez
Bank Francusko - Włoski
Rua 15 de Novembro — Róg 1 de Março — Curityba — Parana
Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank francusko-Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.
Bank Francusko Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaże; przechowuje i zarządza papierami wartościowemi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.
Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

„A Propagandista" - 1405

Polska Fabryka obuwia i sztylp (cholewek)
Sprzedaż drobna i hurtowna. Kompletny wybór trzewików (borzeguim) butów, bucików i pantofli wszelkiego rodzaju i gatunku.
Po cenach umiarkowanych Wysyłka na prowincję. Żądać oferty
Jan Macioszek i Bracia
ulica Carlos de Carvalho N. 46
naprzeciw Związku Polskiego
KURYTYBA
Swój do swego

Wielki skład harmonij

Największy wybór w całej Brazylji

Nadszedł nowy transport sławnych harmonij **STRADELLA** z fabryki światowej sławy Caw. Marianno Dallape e Filglio. Premjowane medalami złotymi na wszystkich wystawach jako najlepsze we wszystkich krajach. Nie mają równych sobie. Doskonale wyrobione, odznaczają się wielką wytrwałością bez potrzeby naprawy. Są do nabycia we wszystkich rozmiarach i jakości od 8 do 240 basów, dwutonowe, półtonowe, chromatyczne i pianowe.

Metody ułatwiające naukę.

Gwarancje: za wszystkie harmonje, daję gwarancje pięcioletnie z wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wypadkiem lub nieuwagą.

Żądajcie darmo katalogów i cennika od

JOAO SARTORELLO

S. João da Boa Vista — Linha Mogyana — Estado de S Paulo

Actolyt-Magnetine

rejestrowany

usuwa bez powstrzymania ruchu

Osad

znajdujący się w kotłach lub innych naczyniach żelaznych i odnawia je zupełnie. Środek tyn zdobył sobie uznanie pierwszorzędnych fabryk i firm i jest przez nie stale w używany. Żądać prospekty.

Fabryka produktów chemicznych Guilherme Goldschmidt

Kurytyba. Caixa postal 372.

CAPIM ELEPHANTE

trawa wytrzymała na posuchę, może być 4—5 razy rocznie ścinana dając za każdym razem około 80 tysięcy kilogramów świeżego pokarmu z jednego hektara.

Cena 40$000 za 1000 sadzonek w Porto Alegre.

Zwróćcie się do

Departamento Commercial Industrial da Escola de Engenharia

Porto Alegre—Caixa postal 299

APTEKA TELL DROGERJA

SIGEL, ETZEL E CIA.

KURTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 98

Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemanna.

TELL	TELL	TELL	TELL
Elixir Purgativo Christini	Elixir Peitoral	Vermicida	Farby
na wszelkie choroby żołądka i kiszek oraz wywoływane przez nie bóle	Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influenzję i t. p.	Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych	są najlepsze do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne

Mówi się po polsku

Zbawienie Ludzkości

Wszystkie osoby, które zasłabną na grypę, powinny bez straty czasu zażywać **Peitoral Paranaense**, gdyż on uzdrowi je zupełnie i zabezpieczy od choroby płuc i organów oddechowych.

Pigułki regulujące Dra Wiktora

są szybko uspokajającym środkiem dla pań i panien, które cierpią na kolki i inne niedomagania podczas miesięczuych perjodów.

Są do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Towarzystwa Francuskie Żeglugi Morskiej.

„Chargeur's Reunis" „Sud Atlantique"

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowemi pospiesznami, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonemi dla emigrantów, którzy znajdą najwygodniejsze pomieszczenia Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy.

Podróż do Polski odbywa się ze Santos albo z Rio de Janeiro do Havre z Havre do Gdyni statkiem »Pologne«.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
»BELLE ISLE«	12 sierpnia	13 sierpnia
»LIPARI«	24 «	25 «
»LUTETIA«	27 «	28 «
»QUESSANT«	4 września	5 września
»EUBEE«	11 «	12 «

Sprzedaż biletów z Brazylji do Polski oraz z Polski po Brazylji t. z. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informecji udziela

AGENT *Ignacy Kasprowicz*

Avenida Luiz Xavier N 28, Kurytyba.

ESCOLA PRATICA DE COMMERCIO

Praktyczna Szkoła Handlowa

Kurytyba — ul. Dr. Muricy N. 103 obj.

Filja: Rio de Janeiro, rua S. Jose 106.

Jedyna szkoła, która gwarantuje doskonałą naukę handlową, albowiem posiada zorganizowane biura dla nauki technicznej: tartakowej, bankowej i przedsiębiorstw herwatnych. Kompletny kurs miesięczny Nie wymaga się egzaminu wstępnego. Wpisy mogą być uskuteczniane każdego czasu. Uczy się także pisania na maszynie.

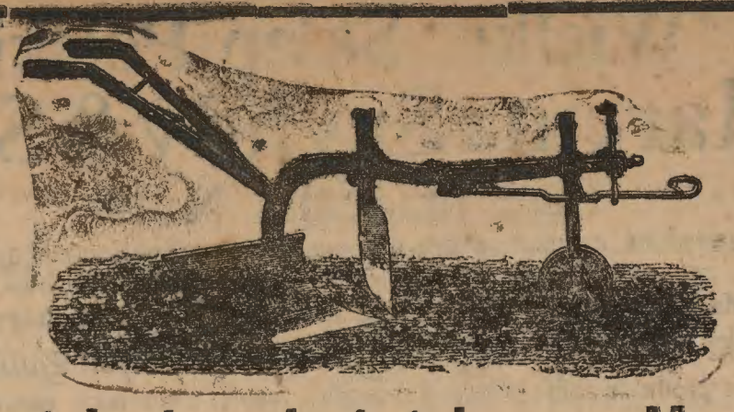

Pługi, lemiesze, kroje talerzowe, Maszyny rolnicze.

WIELKI WYBÓR!

CASA MELICHAR

KURYRYA—Praça Senador Correia N. 7

Jedyny dom handlowy w Paranie zajmujący się wyłącznie maszynami rolniczemi.

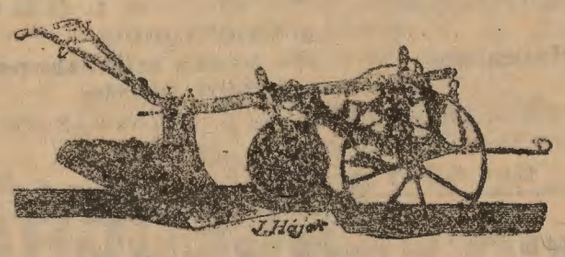

NADSZEDŁ

z Niemiec świeży transport nasion licznych gatunków kwiatów, jarzyn i nasion rolniczych, jak: alfafy, koniczyny czerwonej, buraków cukrowych i pastewnych, traw i brukwi pastewnych, oraz pokarmu dla kanarków.

Loja Flora Curitybana

Właściciel: Willy Cremer

ulica 15 de Novembro N, 87

Nagrodzona złotym medalem na Wystawie Międzynarodowej w Rio de Janeiro w r. 1922. Sprzedaż drobiazgowa i hurtowna.

Uprasza się zwracać uwagę na numer domu

CASA IDEAL

ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA — PARANA — BRAZIL

rua Jose Bónifacio N. 9 (w pobliżu katedry)

Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILJA: ua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obuwia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

SPECJALNOŚĆ

Kalosze Wykonane na wzór trzewików do sznurowania BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

UWAGA: obuwie sprzedaje się pod gwarancją to jest gdy się okaże jakaś niedokładność czyli nietrwałość obuwia udowodniająca winę fabrykacji to takie małe naprawy wykonuje się darmo

SZEWIECTWO „CENTRAL"

poleca w wielkim wyborze

— obuwie —

doskonale i mocno zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba — Travesa Zacharias N. 1

blizko polskiego składu nasion p. Nikodema.

Baczność!

Ubrania podług miary od 140$000 począwszy

Wielki wybór gotowych ubrań nowych i używanych.

Na raty!

TYLKO w zakładzie krawieckim i w farbiarni „Selecta"

Juljusz Szaja

Kurytyba, ulica Commendador Araujo N. 22

Nasiona z Polski

znane są już w następujących stanach Brazylji: Espirito Santo, Goyaz, S. Paulo, Parana, Sta Catharina i Rio Grande.— Wszędzie w tych sześciu stanach, czy to na wyżynach czy nizinach gorących, dają znakomite wyniki i uznane są za

najlepsze nasiona

Wszędzie żądajmy tylko polskich nasion. Nie kupujmy innych!

Paweł Nikodem Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, Travessa Zacharias, 5

Wysyłka koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości wnętrz w Brazylji

DR OSBORNE — Raios X

Badanie chorób wewnętrznych za pomocą promieni X. — Przyjmuje klientów od godz 1 4 po południu, przy ulicy Marechal Deodoro N. 46 -Kurytyba (Klinika Dra. Espindola) Telefon 280.

Czy Szan. Pan pił już KAWĘ **marki „LIBERTY"**?

A więc nie trać Pan czasu i żądaj od swego dostawcy tej znakomitej marki

Palarnia i mielenie kawy

Casa Colosso

Moura, Zaffitto e Cia. — Praça Municipal 6 — Kurytyba

Fabryka koszul „Pinheiro"

JANA ANDERSONA

Dom specjalny dla wyrobu bielizny męskiej podług miary.

Koszule, kalesony, pyżamy

Kurytyba

ulica Riachuelo 27

PAN CIERPISZ NA ŻOŁĄDEK?

więc użyj Eliksiru Eupeptico Westphalena

przyrządzonego w aptece **Św. Antoniego**

Raula Suplicy de Lacerda

Lapa—Parana.

Jest bezprzecznie faktem dowiedzionym, że

KAWA SŁODOWA

„VICTORIA"

jest najlepszą!

Żądajcie próbki przez telefon N. 453

Imaos Egg & Cia.

Następcy Germana Egg & Filhos

Caixa postal 172

Alto d'Agua Verde — Kurytyba

Aby zapasy zmniejszyć sprzedaję

500 marynarek!

używanych, w dobrym stanie i z dobrych materjałów

po 20$000 za sztukę

Zaopatrzcie się na zimę, póki jest taka tania okazja.

Juljusz Szaja, Kurytyba

Rua Commendador Arau o 22

Warsztat krawiecki i farbiarnia „Selecta„

Casa das roupas feitas

Franciszek Frischmann

Kurytyba

Rua 1 de Março, 1

Gotowe ubrania kortowe [*casemiza*]

Wielki sortyment ubrań różnych kolorów.

Wielki sortyment sukna i dodatki dla krawców po cenach najniższych!

Alfaiataria e Camisaria de 1a ordem.

Kawa słodowa

„VICTORIA"

jest najlepszą

!

Zamówienia posyłać pod adr.:

Irmoas Egg & Cia.

Następcy Germana Egg & Filhos

Caixa postal 172

Alto d'Agua Verde - Kurytyba

Telefon 453

Szklania

Eurico e Guilherme Tiburtius

WIELKI WYBÓR

artystycznych wyrobów z drzewa parańskiego jako to: lampy stołowe z sęków pinjorewych, szkatułki, tacki, podstawki na owoce etc. etc. jakoteż najrozmaitsze artykuły wyrobione z lian, ramy do obrazów i rozmaite artystyczne upiększenia z drzewa. Dobre wykonanie. Ceny niskie.

Kurytyba, ul. Barao do Rio Branco 35

Kołdry sztepowane

dostarcza i naprawia dobrze gustownie i tanio

Augusto Heeren — Kurytyba

Rua Marechal Floriano Peixoto 57

Za Rs. 60:000$000

Jest to sprzedania 100 alkierów ziemi składającej się w połowie z lasu zawierającego plantację trzciny cukrowej, bananów, mandjoki, ryżu i kukurydzy, tudzież z fabryki wódki, młyna zbożowego, wyłuskiwacza ziarna, 4 wozów i koni. Na froncie tego terenu znajduje się linja kolejowa między Porto de Cima i Morretes. Maszyny fabryczne poruszane są siłą wodną. Właścicielem jest Cap illo C. Borges w Porto de Cima—Parana.

Drogaria i apteka
Minerva
Maximo & Cia.
Kurytyba, Plac Tiradentes 57
Wielki skład krajowych i zagranicznych lekarstw
posiada na składzie najlepsze środ- przeciw robakom w kiszkach, przeciw kaszlowi i t. d.

Dr. Carlos Moreira
klinika medyczno-chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorjum: ulica Marechal Floriano n. 19. Rezydencja ul. Visconde de Nacar 85, Telefon 388

Jacek Dromewicz
Lekarz-Dentysta.
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.
Robota pierwszorzędna Ceny przystępne. ul Riachuelo n. 8 w Kurytybie

---

Doma k Kuracki
Polski zakład krawiecki
przy ul. Dr. Muricy Nr. 61
Wielki wybór materjałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Robota gwarantowana
CENY NISKIE

Kolonizacja
Alberto Schmitt!
Bezpośrednio przy linji kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febre). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alfafy, tabaki, milji, fasoli, wina, do sadzenia kartofli i dla pszczelnictwa Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma zaraz po spłaceniu »escripturas publicas«. Dalsze informacje udziela: Jose Petri' Director gerente Estação Perdizes — Santa Catharina.

Fabryka łóżek żelaznych
AUGUSTO HEELEN
ul. M. Floriano Peixoto N. 67
Materace druciane
Siennniki z rozmaitego materjału

Dom obuwia·
ANTONI MARTES
Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercadzie sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony.
Przyjdźcie i przekonajcie się!

Pensjonat
ANTONIEGO NOWAKOWSKIEG
W KURYTYBIE
Podają do wiadomości Sz. Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby iż Pensjonat *znajduje się przy ul. Commendador Araujo 24*
Przyjezdni otrzymają każdej chwili za umiarkowaną cenę pomieszczenie wraz z utrzymaniem. również przyjmuje się stołowników stałych.
A. Nowakowski.

Casa Daitschman
Maurico & Irmao
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 3
poleca
Meble wszelkiego rodzaju
z własnej fabryki
jako to bufety, stoły, krzesła łóżka, materacy i t. d.
po cenach najniższych

Kazimierz Mitczuk
Chirurg-Dentysta
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 26
Godziny przyjęć od 8 rano do 5 wieczorem

Kupiectwu do wiadomości
że utrzymujemy
Biuro spedycyjne w Porto Amazonas
które zajmuje się wyłącznie Ekspedjowaniem, Depozytowaniem, Asygnacjami i Zamówieniami wszelkiego rodzaju (Despachos, Commissões, Consignações).
Posiadamy obszerne magazyny dla przyjęcia na skład herva-matty i innych towarów. Zajmujemy się także ekspedycją drzewa budulcowego.
Jesteśmy zawsze na rozkazy Szan. Kupiectwa tak w Kurytybie jak i na prowincji
J Damski & Irmão Porto Amazonas, Parana,

Wielki Sklep Polski
Marcina Szyndy & Ska
Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzynki i konserwy owocowe.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.
Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach
Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo it.p.
SPRZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWNA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE
Posiada filja w Thomaz Coelho i Araukarji

Dr. Mirosław Szeligowski
Były asystent klinik europejskich
Lekarz i operator
DOKONUJE WSZELKICH OPERACYI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH
Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.
Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte
Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie w swej linice
Rua São Francisco Kurytyba — n. 25

„A VENCEDORA"

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tańszych i droższych owiniętych w papier (»ballas«), malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawowych, bananowych i mlecznych.
Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specyalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.
Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
Franciszek Bachowski.
CORITIBA — Rua Cabral Nr. 53 — PARANA.

Fabryka cukerków
„AURORA"
Józefa Kuli.
Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas") we wszystkich odmianach.
Ulica Martim Affonso nr. 16.
Coritiba — Paraná — Brasil.

Aniliny i farby niemieckie
Marki BAYER
do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy w paczkach z drobnemi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilo, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.
Wszelkie preparaty Bayera
jak Cafiaspirina, Phenaspirina, Butolan, Helmitol i t. d.
Bardzo piękne i tanie OZDOBY DO PRZYPINANIA jako to: Pająki, chrabaszcze, motylki, kwiaty i t. p.
CARLOS LUHM
Rua Riachuelo 52 — Curityba — Parana — Brasil

Dr. Antoni Rydygier (Ruediger)
Kurytyba
Prof. Dr. Antoni Rydygier (Ruediger) specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych.
Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Skład artykułów jubilerskich i zegarków
„A PEROLA"
Kurytyba, Rua Riachuelo 65, Eugenjusz Gallert
Kompletny i bogato zaopatrzony sortyment w ozdobach, brylantach, zegarkach, ściennych i kieszonkowych, budzikach, świecznikach, okularach, łańcuszkach i t. d. Ma na składzie ostatnie nowości po cenach przystępnych. Sprowadza wprost z zagranicy. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
Naprawy wykonuje się prędko i tanio

Fabryka kapeluszy „Affonso Vieira"
Lima, Ferreira e Cia Lda.
Batatais — Estado de Sao Paulo

MOCAYR TADDEEI ROCHA
Reprezentant na stan Parany
Adres telegraficzny »Motaro«
Rua Conselheiro Barradas, 21 — Curityba — Caixa postal 317

„A BRANDINA"
Baci Sobania
Przy ulicy Lamenha Lins N. 3
KURYTYBA, PARANA
Fabryka karmelków i doskonałych bombonów.
Specjalista w wyrobie znakomitych cukierków: cytrynowych, malinowych, pomarańczowych, mandarynkowych, wiśniowych, z abacaxi, miętowych, anyżowych, bananowych, gruszkowych, brzoskwiniowych, jabłczanych, malinowych, kokosowych, czekoladowych, migdałowych, mleka, jaj, amendoim (miodui), nadziewanych marmeladą, masą migdałową i kokosową, tudzież rozmaitych innych.
Gatunki specjalne: »Almofadinhas«, »Bellezinhas«, »Douradinhas« »Fructas Acidas«.
Wyrób staranny. Ceny bez konkurencji.

PAMIĘTAJ ZAWSZE O TYM
że na przeczyszczenie krwi
oraz na leczenie grypy, kaszlu, chorób żołądkowych nerkowych i kobiecych najdoskonalszym środkiem jest·
HEINEMANA ORYGINALNA HERBATA Z ZIÓŁ
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład dla stanów Parana i Santa Catharina:
APTEKA I DROGERJA „MINERVA"
Maximo e Cia.
Kurytyba — Praça Tiradentes N 57
Filja w Joinvile: Rua Rua dz 5 de Novembro 52

Polska fabryka makaronu i kawy
Sao Miguel
FIRMY GONTARSKI I SKA
Curityba Uica Iguassu N. 246
Telefon N. 489 skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

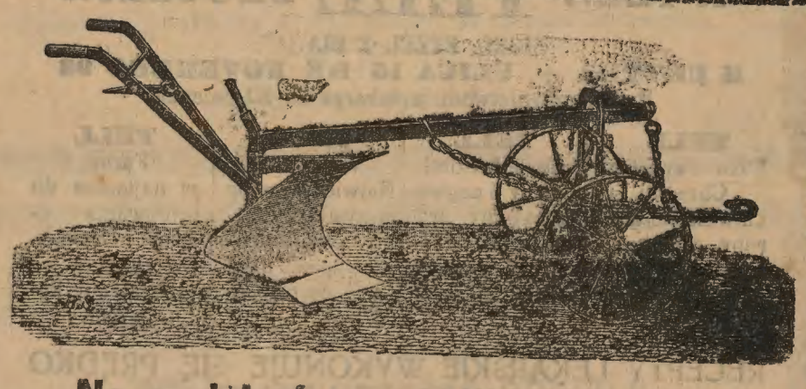

Na nadchodzący czas sadzenia!
Otrzymaliśmy znowu kompletny sortyment z anych
Pługow stalowych
Systemu „Sack" oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedajemy po zniżonych cenach
Jose Hauer Junior & Cia.
Curityba — Rua 15 de Novembro N. 44

PRZEDSIĘBIORSTWO KOLONIZACYJNE
Fryderyka V: L Wernecka
Kolonja Werneck

GUARAPUAVA — PARANA. Adres telegraficzny »VERNECK«.

Powstanie kolonji.

Na ziemiach położonych nad brzegami rzeki Iguassu w municypjum Guarapuava, należących dawniej do Fazendy Algodoeiro, została przed dwoma laty utworzona kolonja Werneck.

Położenie.

Kolonja ta leży przy drodze, która prowadzi z Guarapuavy do Palmas i gdzie właściciel kolonji posiada fabrykę smalcu i gdzie właściciel kolonji posiada fabrykę szmalcu, młyn mandjokowy, gorzelnię, fabrykę cukru, młyn do mielenia mąki z pszenicy i żyta, jak również maszynę do wyrabiania nici.

Zbyt produktów.

Ponieważ kolonja ta oddalona jest od Guarapuavy i Palmas około 18 g. drogi, a w okolicy dokoła są liczne fazendy, więc wykluczonem jest nadmienić, że zbyt wszelkich produktow jest łatwym i korzystnym.

Komunikacje.

Obecnie posiada kolonja doskonałą drogę do Palmas i Guarapuavy. Projektowana droga kolejowa S Francisco—Iguassu, przecinać będzie tę kolonję w całej jej długości Pozatem wkrótce rozpocznie się budowa drogi kolejowej Iraty—Guarapuava.

Produkty krajowe.

Kukurydza udaje się znakomicie i już na miejscu może być dobrze sprzedaną, gdyż na kolonji chowają bardzo wiele świń dla szmalcu, który następnie po cenach, nie bojących się konkurencji wysyłają na północ Parany i São Paulo. Oprócz kukurydzy udają się dobrze: ryż, żyto, pszenica, trzcina cukrowa i wino, grona a z owoców—pomarańcze, abacaxi, kaki, banany i wiele innych gatunków.

Klimat.

Klimat jest nadzwyczajnie zdrowy i odpowiada w zupełności klimatowi kolonji położonych na wyżynach Parany i Sta Cathariny.

Ceny kolonji i warunki płacenia.

Wszystkie loty są uprawnione i sądownie wymierzone Cena jednego alkiera 300$000 i 400$000 przy płaceniu gotówką. Notarjalne przepisy tytułu własności mogą być uskutecznione zaraz po dokonaniu zapłaty. Dotychczas znajduje się na kolonji 42 rodziny.

Dalsze informacje.

Zarząd kolonji utrzymuje na miejscu sklep spożywczy, w których przybyli koloniści mogą nabyć wszystkiego, co im do życia jest potrzebnem. Posiada zarząd także auto-caminhão dla wygody kupców krajowych i szybkiej komunikacji. Interesowani mają stałe połączenie ze stacjami kolei S Paulo—Rio Grande.—Kto potrzebuje dalszych wyjaśnień i rad odnośnie do podróży, niech zwróci się do zarządu, który mu chętnie wszelkiego rodzaju wyjaśnień udzieli

Każdy najmniejszy nawet przedmiot, przeznaczony dla przyszłości, napełnia pannę młodą wewnętrzną radością.

Z drobiazgowością rozstrząsa swoje myśli, nadzieje.

I nieraz na widok jakiegoś przedmiotu zalewa się rumieńcem, rumieńcem wstydu dziewiczego.

Zdaje się jej, że stoi w puszczy gąstego lasu, w którym nigdy jeszcze nie była; słyszy cichy szmer liści, słyszy wzruszające zawodzenia, zawodzenia słowika w głębokiej, pełnej tajemniczości ciemnicy lasu.

O marzenia dziewicze, o ty, luby rumieńcu i czuły lęku; ty słodki wstydzie panieński, jesteście źródłem stworzenia, z którego wiecznie płynie istota bytu ludzkiego!

Takiem jest narzeczeństwo większości dziewcząt, którym przynosi szczęście, radość i zachwyt.

Ale narzeczeństwo Tacyanny było wypełnione bólem i niedolą, męką i zwątpieniem.

Wprawdzie przez pierwsze dni żyła jakby w upojeniu; myślała o tem, co to za rozkosz być kochaną przez Leona i samej go kochać. Wszystkie inne, uboczne myśli znikły, by ustąpić miejsca marzeniu o szczęściu i miłości.

Lecz wkrótce znowu opanowało ją zwątpienie i swym jadem wypełniło jej duszę.

I znowu przyszło jej na myśl, że wkradła się do raju za pomocą kłamstwa.

I znowu pytała siebie, czy ma prawo kochać Leona zdobytego w ten sposób?

On był przekonany, że podaje rękę swoją księżniczce a w rzeczywistości poprowadzi do ołtarza tylko córkę biednego popa.

— Czy to nie było fałszerstwo swojego stanu?

Więc i tego fałszerstwa musi ona się dopuścić?

I wtedy zaczęła ją dręczyć myśl o nieszczęśliwym Teodorze, synu księżnej Malakow

Czy ten syn umarł?

Jeżeli spoczywa w grobie to przynajmniej nie ma się co obawiać tego ducha. Ale jeżeli żyje?

Jeżeli żyje, wtedy przedstawi się ona jako złodziejka, jako oszustka, jako wyrafinowana ulicznica, która chciała zagarnąć majątek, prawnie przypadający innemu.

Ten inny może żyje w najstraszniejszej nędzy, może przymiera z głodu, a ona? ona korzysta do sytości z nadmiaru uciech doczesnych.

Bo jeżeli Teodor żył, to był jedynym prawnym spadkobiercą książęcego mienia Malakowów.

Cierpienia Tacyanny zostały pod tym względem jeszcze bardziej pobudzone po rozmowie jaką miała z niewidomą księżną.

Pewnego razu dowiedziała się Tacyanna od Pii, że jakiś mężczyzna niemłody już od dwóch godzin znajduje się w pokoju starej księżnej.

Przyjechał sankami, na dole zdjął futro i kazał się zaprowadzić do księżnej. Ubrany był poważnie, czarno.

Pod pachą miał sporą tekę skórzaną.

— Wiem, kto jest ten pan — szepnęła Pia do Tacyanny — to notarjusz Bałakow, który już w ostatnich chwilach za życia księcia bywał tu często, a na parę dni przed śmiercią księcia został wezwany jak najspieszniej.

— Notarjusz? — rzekła Tacyanna obojętnie — może mama ma chęć kupna lub sprzedaży jakiego majątku; może tu idzie o lokację kapitału. Znajdą się zawsze interesy, które się załatwia przez notarjusza.

Ale Tacyanna miała się wkrótce dowiedzieć, że wizyta Bałakowa posiadała dla niej najwyższe znaczenie.

Zaledwie notarjusz wyszedł, księżna kazała zawołać Tacyannę do siebie.

— Jestem, mateczko — rzekła Tacyanna, wchodząc do buduaru księżnej. Miałaś podobno wizytę. Czy cię ta długa rozmowa bardzo zmęczyła?

— O nie, kochana, czuję się zupełnie dobrze — odparła księżna — tak dobrze, jak może się czuć człowiek, co wykonał coś, co mu oddawna leżało na sercu, a do czego nie miał dotąd odwagi.

Gdy się raz zrzuci ciężar z serca, to doznaje się ulgi, to się swobodniej oddycha Ale przysiądź się do mnie, Tacyanno. Siądź tu naprzeciwko. Daj mi swoją rękę.

Tacyanna spełniła oczywiście żądanie ślepej.

— Pan, który mię dziś odwiedził —zaczęła księżna po niejakiej chwili—jest to notarjusz Bałakow; zacny człowiek, który posiadał zupełne zaufanie twego nieboszczyka ojca.

Od czasu śmierci prowadzi on wszystkie moje interesy; on zarządza moim majątkiem i nigdy najmniejszą plamką niepokalał swego sumienia.

— Mówię ci to, drogie dziecię, ażebyś i ty w podobnych razach zwracała się

czyny, pociągnął ją ku ziemi i oboje uklękli przed niewidomą.

— Pobłogosław nam, matko — zawołał młody książę — pobłogosław nam, ażebyśmy byli szczęśliwi.

Niewidoma wyciągnęła ręce i złożyła dłonie na głowach obojga młodych ludzi.

— Błogosławię wam — zawołała uroczystym głosem — i niechaj z tem błogosławieństwem spłynie na was łaska Najwyższego.

Bądźcie szczęśliwi, a będziecie szczęśliwi dochowując sobie nawzajem wiary i czystości.

A w szczęściu swojem — dodała z cicha — nie zapomnijcie o biednej, starej matce.

— O tobie zapomnieć? — zawołała Tacyanna okrywając pocałunkami drżącą rękę księżnej — nie, nigdy — nie, ty będziesz dla mnie zawsze świętą i zawsze kochać cię będę, jako wdzięczna i posłuszna córka.

— A ja będę ci synem — dodał Leon Zubow — i rodzonego syna ci zastąpię. Nigdy nie będziesz mogła użalać się na mnie, pragnę być godnym twojej miłości i twego błogosławieństwa.

To rzekłszy, podniósł Tacyannę i przytulił ją do piersi, która mniemaną córkę okryła pocałunkami.

Obie płakały, a łzy ich zlewały się wzajem.

Teraz przywołano dobrą Pię, a gdy się dowiedziała, że młoda para jest już po słowie, klasnęła w dłonie i zawołała.

— A co, czy nie mówiłam, że niezadługo będziesz zaręczoną — o tak, ołów, lany w wigilję Bożego Narodzenia, nigdy nie zawodzi.

— Jakto, — Pio — zawołał książę — lałaś ołów w wigilię?

— Tak i to na intencję Tani.

— I cóś się wylało? — pytał książę.

— O, cóż bardzo pięknego — zaśmiała się włoszka — dwie obrączki, splecione jedna przez druga.

— Doprawdy? To była dobra przepowiednia — rzekł Leon śmiejąc się—musisz mnie to Pio pokazać, a jeszcze lepiej daj ten klejnot mojej Tacyannie, niech nosi go przy sobie, jako talizman.

— Słusznie—odparła włoszka wesoło — a ponieważ nic nie mogę ofiarować mojej panience w dniu tak ważnym dla niej, to niech przyjmie odemnie choć te połączone obrączki z ołowiu,

Ołów jest często lepszym od złota, a zwłaszcza ten ołów, ulany w świętą wigilję.

Włoszka znikła. Leon zaś skorzystał ze słodkiego sam na sam z narzeczoną, gdyż ślepa księżna opadła na kanapę i i przykryła twarz chustką, i nie omieszkał kosztować słodkich pocałunków z ust Tacyanny.

Pociągnął ją na balkon oszklony i zapytał ją szeptem:

— Czy też kochałaś mnie już w ów wieczór wigilijny, gdyśmy się po raz pierwszy zobaczyli?

Po raz pierwszy, — Ach, ani się domyślał, że Tacyanna kochała go już o wiele dawniej,

— Zawszem cię kochała — odrzekła czule przytulając się do niego — ale ty, powiedz, w jaki to sposób miłość tak prędko wkradła się do twego serca?

— Czyż nie wiesz? — zaśmiał się książę — było to wtedy, gdyśmy razem przy fortepianie śpiewali ową piosenkę.

Ach, cóżbym dał za to, gdybym mógł urzeczywistnić pierwszą strofkę tej pięknej piosenki.

Przyciągnął ją jeszcze bliżej do siebie i patrząc jej w oczy głębokim wzrokiem, zanucił z cicha:

Na skrzydłach cudnej piosenki,
Lećmy, o luba, co żywo,
Tam, gdzie bez życia udręki
Poznamy dolę szczęśliwą.

Tacyanna odparła mu cichym, słodkim, melodyjnym głosem:

Gdzie fiołek z cichej ustroni
Śledzi swą gwiazdkę na niebie,
Gdzie pyszne róże śród woni
Bajeczki szepczą do siebie.

I jeszcze serdeczniej przytuliły się do siebie obie młode, pełne życia dusze, i gdy Leon ucałował Tacyannę, zaśpiewali razem:

Tam gdzie się rozkosz pochłania
Pod cieniem palmowej strzechy
Tam hymn zanucim kochania
i spełnim czarę uciechy!

— Otóż jestem znowu, dał się nagle słyszeć głos włoszki i zmusił młodych do odskoczenia od siebie, przynoszę obrączki, które ulały się mnie w wigilję Bożego Narodzenia. Nieprawdaż, że jedna przechodzi przez drugę, jest to znak, że się państwo nigdy nie rozłączycie ze sobą.

— Pokażże je, Pio, zawołał młody książę; wziął obrączki ale w tej samej chwili wypadły mu z ręki na ziemię.

Obrączki rozleciały się na dwoje, stara Włoszka wydała okrzyk przerażenia.

— To niedobry znak — zawołała — obrączki pękły, coś pan zrobił, panie majorze?

J. B. Berestyński.

Z deszczu pod rynnę

czyli

RAJ W BRAZYLJI

Czegoś pan nie w humorze?

Ach nie! właśnie chciałem zakomunikować panu dyrektorowi swój wyjazd do Brazylji Co?!! Żarty pan chyba stroi! Ależ zupełnie serio — rozumie pan, że młody człowiek w tych warunkach w Polsce żadnych horoskopów na przyszłość nie może planować. Żyć znowuż z dnia na dzień i myśleć stale o redukcji pensji lub o zupełnej to żadna przyjemność i lepiej póki czas, ochota i trochę grosza w kieszeni wyruszać w świat.

Hm... niby myśl niezła — prawda pan jeszcze młody. No, nie mam nic przeciwko panu, w prawdzie żal mi pana, bo otwarcie powiem że byliśmy i zadowoleni i przyzwyczaili się. Pańskie dobre jednak jest na pierwszym planie.

Panie kasjerze, proszę p. I. wypłacić podwójną pensję. Wybaczy pan za tę małą odprawę ale sam jesteś najlepiej poinformowany o naszym kryzysie. Jeszcze kilka dni do pierwszego, ale proszę już jutro zająć się tylko swoimi sprawami podróży. Życzenia — uściski dłoni — przykre rozstanie się z kolegami a zwłaszcza z koleżankami, aż wreszcie znalazłem się na ulicy z potrzebną gotówką na kartę okrętową i drobne wydatki. Po kilku dniach, kiedy już paszport i kartę miałem w kieszeni przy obiedzie zawiadomiłem rodzeństwo o wyjeździe. W pierwszej chwili przyjęto moje oświadczenie jako pomysł, w wykonanie którego nie wierzą. Cóż było robić, trzeba się legitymować. Wyciągnąłem paszport i kartę —zapanowało milczenie, atutami tymi zostali niemile zaskoczeni. Jakto nic nie mówiłeś? Nie pytałeś rodziców o radę?

Kiedy masz zamiar wyjechać?

Jutro w nocy

Co? To już chyba kpiny, wszyscy zgodnie zawołali. Ojciec lamentuje, że niema pieniędzy w domu, matka, że za krótki termin i nie będzie mię mogła odpowiednio na drogę wyposażyć, ucałowałem staruszków dziękując za dobre chęci, zaznaczając że nic nie potrzebuję.

Na drugi dzień od wczesnego rana załatwiałem sprawunki, równocześnie składając wizyty pożegnalne Zajęło mi to sporo czasu tak, że do domu przyszedłem dopiero o 7 ej wieczorem

Na samym wstępie uderzył mię odświętny wygląd służby oraz silne oświetlenie.

Nie przywiązywałem jednak do tego wielkiej wagi, gdyż rodzice prowadzili dom otwarty. Rozbierając się w halu, rzucałem różne polecenia służbie, związane z mym wyjazdem.

Kroki swoje skierowałem w stronę salonu, gdzie spodziewałem się spotkać mamę i usprawiedliwić się za nię obecność przy obiedzie. Jakież było moje dziwienie, gdy oprócz mamy znalazłem w pokoju kilkadziesiąt osób w różnym wieku obojga płci, witających mie z pewną dozą urazy, że za długo brazylijczyk daje na się czekać. Nie było mi na ręke zebranie się tych dostojnych gości prawie w tym dniu. Kiedy jednak mama wytłumaczyła mi, że przełożyła moje śmieniny na dzień dzisiejszy, czoło moje wnet się rozpogodziło, bo jeszcze jeden dowód macierzyńkości tak mię rozczulił, że omal nie wycałowałem młode i stare baby. Przeprosiwszy towarzystwo poszedłem do swego pokoju, przeglądnąć swój bagaż, jak przypuszczałem b. skromny, nie chciałem być bowiem w podróży skrępowanym. Aż tu o dziwo— prócz ubrań kilku z rana przygotowanych, znalazłem stos bielizny jedwabnej, takiejż kołdry puchowej, całej masy przyborów toaletowych i wiele innych drobnostek. Myślałem że pojadę z dwiema walizkami, aż tymczasem służący po pewnym czasie oświadczył mi że do czterech się nie zmieściło. Nabiedzieliśmy się w dwojkę nad tym bagażem sporo czasu, aż w końcu objuczony niczem muł brazylijski odjechał na kolej nadać to wszystko, abym ja już nie miał z tym korowodu. Zabawia b. huczna i wesoła, było bowiem między zebranymi dużo młodzieży, a specjalnie młodych mężatek, przeciągnęła się aż do północy. Na parę minut dopiero przed odjazdem pociągu, na gwałt trzeba było ładować towarzystwo do aut i na dworzec. Nie było to łatwem, gdyż bractwo było już podchmielone starem winem, które ojciec umiał skrzętnie chować przed synami.

Współpasażerowie mocno byli zdziwieni, patrząc na tę kompanię żegnającą mię tak serdecznie, nie przypuszczając, że ja poza Warszawę jadę jeszcze kilka ładnych kilometrów.

Niedługo przed odejściem pociągu ojciec wręczył mi dolary i zegarek złoty, wreszcie świst lokomotywy i powiew chusteczką, i Kraków znika z oczu. Krótka chwila rozrzewnienia — myśli o rodzicach i na tem koniec. Jestem żołnierzem więc sentyment na bok.

Kilkanaście godzin turkotu jednostajnego kół wagonów i w końcu Warszawa.

Pierwsze kroki skierowałem do biura okrętowogo, gdzie papiery były już gotowe. Oddałem im kwit bagażowy a sam pojechałem do Bristolu, gdzie po południu przysłano mi paszport z wizami oraz zawiadomieniem, że specjalny pociąg odchodzi w sobotę w nocy do Tryjestu, czyli że zmuszony byłem siedzieć w Warszawie całych 4 dni. A więc z kolei żegnałem „Oazę" „Mascote" „Europejski" a w końcu Bristol Piękne to były dni pożegnania, a jeszcze piękniejsze żegnane Warszawianki, których jeszcze długo, długo nie jest w stanie, żadna przedstawicielka wielkich grodów, światowych stolic europejskich i nie europejskich zakatować. Mówiono mi kiedyś w Europie, że Rio jest miastem luksusu a nadewszystko panuje kobieta. Wir życia nie ustaje, Jednym słowem Rio odebrało prym stolicom jak Paryż. Bzdury — Warszawa ustępuje może w niektórych wypadkach Paryżowi i to tylko Paryżowi, ale nigdy innym miastom a w szczególności Rio de Janeiro. W stolicach europejskich w życiu towarzyskiem prym wodzą damy w całym tego słowa znaczeniu, a tu kurtyzany półświatek, a raczej jeszcze mniej jak półświatek, Nie oponuje, nie zaprzeczam i tu są panie jak malowanie, a nawet dosłownie malowanie bo przypuszczam, że nawet Paryż czy New Jork w największym swym rozkwicie sztuki szminki, nie spotrzebowywał tyle różnorskiego karminu, bielidła czy cegły. A zresztą wszystkie piękności z szykiem iście paryskim są trzymane przez swych ojców, mężów, czy braci wzorem średniowiecza na uwięzi Głupi—nie zdają sobie sprawy że przy ich temperamencie tak z jednej jak i drugiej strony nawet przy tutejszym systemie (na wzór naszych służących) spotykania i wystawania młodych ludzi w bramie muszą odbywać się i odbywają się, jak zdołałem się przekonać gorsze historje, aniżeli u nas na przyjęciach w domu pod okiem starszych czy chociaby na dancingach.

Nie mówiąc już o domach schadzek których tu w Rio jest podostatkiem.

Poznałem tu niedawno, wprawdzie dość obcesowo, po europejsku jedną b. ładną i szykowną panię, b. dobrego domu, bo ojciec jej stoi blisko ołtarza rządowego. Otóż kiedy nadszedł czas pożegnania, prosiła na wszystko w świecie, aby ją na ulicy czy gdziekolwiek bądź, kiedy będzie w towarzystwie nie pozdrawiać, gdyż ojciec by jej tego nigdy nie przebaczył. Tłumaczyłem, że znam ludzi z jej towarzystwa i ci będą mogli wrazie potrzeby świadczyć, że poznaliśmy się w ich Towarzystwie. Nic nie pomogło — niewolno i basta. Przedstawić młodego człowieka ma prawo tylko ojciec i pan A kiedy zaciekawiony zacząłem wypytywać, że jest przecież młodą i musi mieć jakaś flamę, odpowiedziała z całą naturalnością i swobodą, że owszem ale widuje go tylko raz dziennie przed furtą ogrodową wieczorem, a na ulicy się nie znają.

Piękne to były, swoją drogą, owe czasy młodego studencika, ale na dzisiejsze to jako żywo trochę głupie.

Gadu gadu o tutejszej niewieściej cnocie i ani się spostrzegłem jak kilometrami od tematu odbiegłem.

A więc tak, — piękne to były dni żegnania naszych subtelnych a filuternych warszawianek. Wszystko ma jednak swój koniec, więc i nadeszła sobota a z nią wyjazd.

Dzięki wcale szerokiem znajomościom jechałem w jednym przedziale I klasy z dyrektorem lini okrętowej oddziału warszawskiego On na jednej ja na drugiej kanapie ułożyliśmy się możliwie najwygodniej i niczem w sleepingu zasnęliśmy snem marzeń.

Rano zbudziliśmy się na granicy polsko czeskiej. Nic ciekawego, kilku pepików i naszych zielonych. Dzięki temu, że jechałem z taką osobistością, nie rewidowano mi bagażu Nie lubie jazdy pociągiem, więc mimo okolicznościowych wygód nudziło mi się djabelnie. I tak kolejno przejechaliśmy Wiedeń, granicę austrjacko-jugosławiańską, jugosławiańsko-włoską i wreszcie po 58 godzinach jazdy —Tryjest. I tutaj tu dzięki biletowi pierwszej klasy wydostałem się do miasta bez przykrej wizyty lekarskiej, przy której, nawiasem mówiąc, można naprawdę nabawić się choroby.

W Tryjeście znowuż postój do soboty. Co tu robić na mieście nudy nic prócz portu ciekawego. Jest wprawdzie nad morzem wybudowany nowy hotel imponującej wielkości i budowy, ale zato we wnętrzu dzuma, wszystko śpi. W małym tylko nad wyraz Barze Amerykańskim, innemi słowy lokalu dancingowym odrobina życia. Trochę gości, z których na jedną kobietę przypada 10 oficerów i kilku cywilów.

Złe wrażenie robią obecne Włochy, co krok to trójka złożona z policjanta żandarma i faszysty — jeden drugiego pilnuje. Korzystając z wolnego czasu pojechałem statkiem odwiedzić Wenecję, która mimo wszystko prócz swego placu z gołębiami i domów Dożów nie robi takiego wspaniałego wrażenia jak to głoszą włoscy geniusze pióra. Dziwi mię że nie piszą, że przejażdżka gondolą po kanałach, to spacer alejami ogrodów kwiecistych o odurzającej woni. Bo, że woń kanałów odurza to się z tym zgadzam. Przyczyniła się jeszcze do tego pora deszczową.

Pozatym nie był to czas sezonu więc poza zabytkami sztuki nie ciekawego. Wróciłem do Tryjestu i tu spokojnie oczekiwałem odjazdu okrętu.

W sobotę o g. 11 przedpołud. pojechałem do przeglądu lekarskiego, a z tąd z głównym dyrektorem komunikacji p. S. pojechaliśmy na okręt, gdzie p. dyr. S. przedstawił mnie komisarzowi okrętu polecając mnie jego opiece.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jeźli chcecie kupić ziemi

udawajcie się do niżej podpisanego! Ma do sprzedania ziemie najlepsze tak w Paranie jakoteż w stanach S. Catharina i Sao Paulo. Pracując przy kolonizacji federalnej długie lata, ma najlepszą praktykę w tym zakresie. Ziemie sprzedaje po możliwie najniższej cenie. Zajmuje się kolonizacją, parcelacją i mierzeniem ziemi.

Zgłaszajcie się do

Michała Babireckiego, Dorizon-Parana

I Tacyanna okryła się śmiertelną bladością; szeroko rozrzeszonemi oczyma spoglądała na pęknięte obrączki, leżące na dywanie.

Nawet Leon, jakkolwiek nie był przesądnym, doznał uczucia trwogi. Ale starał się ją pokryć uśmiechem.

— Ach, cóż nam zależy na tem? — zawołał — szczęście nosimy w piersiach naszych i nie potrzebujemy żadnych oznak zewnętrznych. Nieprawdaż, luba Tacyanno, że mamy dość siły w sobie, ażeby trwałe szczęście pozyskać?

Tacyanna ukryła twarz swoją na piersiach. Nie chciała pokazać swych rysów, czuła bowiem, że musiały być w tej chwili bardzo zmienione.

Naturalnie książę Leon zabawił w domu księżnej Malakow aż do północy.

Zaręczyny postanowiono odbyć w najściślejszem i najbardziej zaufanem kółku rodzinnem.

Uchwalono przytem, że ślub odbędzie się w bardzo krótkim czasie, gdyż Leon obstawał dla bardzo zrozumiałych względów przytem, ażeby jaknajprędzej poślubić swoją najdroższą, stara zaś księżna oświadczyła, że również była zwolenniczką prędkiego kojarzenia się związków małżeńskich.

— To, co należy do siebie — rzekła, to powinno się razem połączyć cożywo. Na wyprawę nie mamy potrzeby czekać, bo przeważnie jest już gotową, a i reszta da się w krótkim czasie załatwić.

— Odbędziemy naturalnie podróż poślubną — zawołał Leon — a aby stało się zadość życzeniu naszej poczciwej Pii. zawiozę moją najdroższą żoneczkę do kwitnących krain Italji.

Przy rozstawaniu się tego wieczoru z Tacyanną, Leon uważał się za najszczęśliwszego człowieka na ziemi.

— Wierzaj mi, droga — szeptał, składając ostatni pocałunek na jej ustach — teraz nie mam już żadnych pragnień na ziemi.

Ale w tej samej chwili zbladł.

— Nie, nie powiedziałem całej prawdy przed tobą — zawołał — mam jeszcze jedno pragnienie, które mi bardzo leży na sercu.

Chciałbym zobaczyć moją matkę. Ach, gdyby ona mogła być na naszym ślubie, wtedy nic nie brakowałoby mi do szczęścia.

I znowu straszna walka zawrzała w piersi Tacyanny.

Jednem jedynem słowem mogła by była wypełnić to pragnienie ukochanego.

Wszak wiedziała, że matka Leona była w podziemiach klasztoru pod Moskwą, oddana na łaskę i niełaskę przełożonej, a swej śmiertelnej nieprzyjaciółki.

Ale czyliż mogła mówić?

Nie, skazaną była na milczenie.

Gdyż przez to byłaby się sama zdradziła, i Leon dowiedziałby się zaraz, że nie była księżniczką Tacyanną Malakow, i że zaręczył się z Tacyanną Gapon.

— No ale może spełni się i to ostatnie moje życzenie — zawołał młody książę, gdy Tacyanna stała przed nim w milczeniu — bo zdaje mi się, że jestem wybrańcem bogów. Posiadłem przecie największy ze skarbów tej ziemi! — No, dobrej nocy, śpij dobrze i myśl o mnie, najdroższa.

— Będę śniła o tobie, Leonie.

Jeszcze raz przyciągnął do siebie smukłą, gibką postać wybranki, jeszcze raz przycisnął usta do świętych dłań ust dziewczęcia.

Nareszcie znalazł się na ulicy, I chociaż mróz był ostry i przejmował do szpiku kości, Leon rozpiął swój długi płaszcz oficerski, bo żar wewnętrzny go palił.

Szedł wolno ku brzegowi Newy i rozmyślał o wszystkiem co piękne i dobre, o tem co przyszłość dać mu miała.

— Barszcz gorący — ozwał się nagle głos jakiż tuż przy nim, a mężczyzna o twarzy brodatej z wielką putnią na plecach i koszykiem pełnym talerzy i łyżek w ręku, jeden z owych ulicznych przekupniów, jakich się setkami spotyka w Petersburgu, stanął przed nim.

— Kup pan talerz barszczu—zawołał— trzy kopiejki kosztuje, a na ten psi mróz to zbawienie,

— Dziękuję wam bardzo — odparł młody oficer z uśmiechem — nie mam wcale ochoty na gorącą zupę. Ale przyjmijcie oto rubla, jestem dziś szczęśliwy radbym innych uszczęśliwiać.

Leon wyciągnął sakiewkę i podał przekupniowi rubla.

Nieznajomy przyjął go; ale nagle uczuł Leon, że człowiek ten wsunął mu jakąś kartkę do ręki.

— Zapomnieliście jakąś kartkę zawołał, zwracając się w stronę przekupnia ale ten znikł jakby pod ziemię; widocznie musiał zniknąć w jednej z bocznych ulic.

— Biedaczyszko — rzekł Leon do siebie — będzie może szukał tej kartki po całem wybrzeżu. Ale jeżeli papier zawiera jego adres, to mu go odeślę,

Uszedł jeszcze jakie sto kroków i stanął pod latarką elektryczną, która świeciła dość jasno.

Rozwinął kartkę i zaczął czytać.

Nagle, wydał okrzyk zgrozy.

Kartka, napisana niewprawną ręką i do tego czerwonym atramentem, zawierała te słowa:

»Doręczyć Wielkiemu księciu Sergjuszowi.

Wielki księciu Sergiuszu, zwany szakalem Moskwy, przyjmij od nas ostatnie ostrzeżenie!

Jesteś skazany na śmierć. Komitet tajny, którego członkowie związali się straszną przysięgą zgładzenia wszystkich ciemięzców i dręczycieli ludu rosyjskiego postanowił cię usunąć.

Nie łudź się, że unikniesz mściwej ręki. Dosięgnie cię ona w chwili, gdy się najmniej spodziewać tego będziesz.

Wielki książę Sergiuszu, masz jeszcze czas opuścić ten kraj nieszczęsny, który sam i wraz z innymi doprowadziłeś do stanu rozpaczy — uciekaj więc dopóki czas jeszcze.

I nigdy nie wracaj na ziemię rosyjską z chwilą, gdy raz ją zostawisz za sobą.

Śmierć twoja będzie okropną.

Przysięgam ci, że z głowy twej nie pozostanie ani cząstka.

Jest to drugie ostrzeżenie, strzeż się nie czekaj na trzecie.

Komitet tajny, zwany »mściwą ręką«.

ROZDZIAŁ 88.

Narzeczeni.

Narzeczeństwo! — O słodka chwilo życia ludzkiego; o szczęście niedoścignione i niepojęte dla tych, którzy go nigdy nie kosztowali dla tych, co nigdy nie mieli przed okiem ukochanej istoty, o kwitnącej, kwitniej wiecznie, piękna chwilo młodzieńczej miłości!

Ale jak wszystko na świecie, tak i czas róż przechodzi i wiosna musi minąć i nie zawsze zefir buja po świecie.

Jednakże w życiu młodej dziewczyny czas narzeczeństwa stanowi najświetniejsze brylanty w kole jej bytu.

Dla niej szlachetny ten kamień zachowuje zawsze swój połysk i nigdy nie ciemnieje; choćby nawet inne wspomnienia były równie piękne i urocze, to jednak myśl o jej narzeczeństwie aż do późnego wieku tkwi w jej pamięci, jak owe jaskrawe kwiaty granatów w altance.

Jest to bowiem najważniejsza chwila w jej życiu. Młoda dziewczyna uczuwa swoją dojrzałość. swoją siłę na świecie. Inne uczucia, inne wyobrażenia, inne pojęcia powstają nagle w jej duszy.

Patrzy na świat innemi oczyma.

Poznaje po raz pierwszy, że nie jest stworzoną dla siebie samej, lecz do celu wielkiego i odpowiedzialnego.

Będzie odtąd żyła dla innej istoty, a ta istota będzie dla niej wszystkiem, będzie wypełniała całe jej życie.

— Człowiek szlachetnieje, im wyższy ma cele.

Dziewczę uczuwa, że w tej chwili coś się w niej zmieniło, że duch jej się rozszerzył, że wzmogły się wątłe dotychczas siły.

I nagle świat wydaje się jej tysiąc razy piękniejszym i wszystko zdaje się być stworzonem dla tego jedynego celu.

Czas narzeczeństwa nie daje się nigdy zapomnieć dla swych wielkich uczuć, marzeń górnych i owej rozkoszy duchowej, płynącej, zda się, z zaświatów.

Jest to czas, w którym dziewica spostrzega tysiące uciech na drodze swojego życia.

Dawniej, gdy otwierała oczy ze snu, wiedziała, że czeka ją dzień bez treści, szary i nudny.

Dziś, o, jakże raźno wyskakuje z dziewiczego łóżeczka a nuż może nadszedł list od ukochanego, może zwyczajne «dzień dobry!«

W istocie zbliża się wierny sługa i przynosi wiązankę róż nadesłaną przez narzeczonego, a dziewczę ujmując w ręce kwitnące róże, przyciska bezwiednie do ust każdy kwiateczek, jak gdyby w ten sposób całowała usta tego, którego kocha.

Ale otóż i on sam przybywa!

Piękne czytelniczki, któreście same kochały, marzyły i cieszyły się w czasie narzeczeństwa, — czyliż potrzebuję opisywać wam chwile takiego spotkania?

Serce ciągnie do serca, a gdy się i ramiona splotą, zdaje, się, jak gdyby jedno pochłonąć chciało drugie. Niewysłowione uczucia wypełniają duszę, i znowu trzeba powtórzyć za poetą, ażeby określić ten stan niezwykły:

»Jak dwie łzy z oka, dwa piersi westchnienia
»Razem, ach, razem, aż do końca tchnienia'...

Przychodzi kolej na przygotowania do wesela, tego najważniejszego dnia w życiu kobiety.

Tysiące drobiazgów wypada omówić tysiące szczegółów wstępnych wykończyć potrzeba.

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w Hamburskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.
Klinika dla dzieci.
Leczy sztucznemi promieniami Diatermia
Konsultorjum i rezydencja:
Praça Tiradentes 57. Przyjmuje od 10, do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy i piątki wieczorem od 8 do 9

Wyleczenie pewnej febry przemiennej (sezõ s) może nastąpić w kilku dniach tylko przez użycie sławnych pigułek dr. Reinalda Machado

POSZUKIWANIE

Magdalena Romanow poszukuje swego brata Jana Romanow, który przyjechał razem z nią do Brazylji a rozjechali się na stacji Sao Bernardo; ja przyjechałam do Sao Paulo a on do Parany. Ktoby znał jego teraźniejsze miejsce pobytu lub on sam niech zechce łaskawie zawiadomić pod adresem: Magdalena Feduk w Sao Luiz da Gaspara, Linha 15 de Novembro, Estado do Rio Grande do Sul.

Tedeschini & Irmas

Fabryka ciast pożywnych, tuby kukurydzianej i kawy mielonej.
Wielki młyn do mąki żytniej.
Avea, 7 de Setembro 243—245

BARDZO CIEKAWE POWIESCI.

Zbiór powiastek
wesołych i pouczających. 28 rozmaitych bajek. 190 stron. Cena 3$000.

Córka praczki i O krok od śmierci
Dwie pow. obyczajowe. Cena 3$000

Zagadkowe uprowadzenie
czyli poświęcenie kochającej kobiety. Stron 172 z ilustracjami. C. 3$000

Pan Jezus na krzyżu w kościele N. P. M. w Gdańsku i Krzyż żyda.
Dwie powieści dla ludu według podania z XV, wieku. Str. 136. C. 3$000

Talizman
czyli zwycięstwo niewinności i cnoty, Powieść flamandzka. Cena 4$500

Pod znakiem krzyża
Powieść z czasó wupadku królestwa maurytańskiego w Hiszpanji. 3$000.

Chata Irlandzka
Powieśc przełożona z angielskiego na język polski. Cena 3$000.

Swięty Kazimierz Królewicz
Obrazek historyczny, przedstawiony na tle ówczesnych stosunków 3$000

Naczelnik
Powiastka z czasów wojny napoleońskiej w Hiszpanji. Str. 175. C. 3$000

Oblężenie Pragi.
Powieść pisana na tle stosunków czesko-niemieckich z XVII wieku. Cena 3$000.

Opatrzność Boska czuwa
Powieść hiszpańska z dawnych czasów walecznych rycerzy chrześcijańskich. Cena 3$000.

Zwycięstwo Krzyża
Wielka powieść z czasów pierwszego prześladowania chrześcijan za cesarza Nerona. Całość 3 tomy w jednej książce. Str. 526. Cena egz. 10$000.

Tryumf Wiary
czyli obrazki z życia amerykańskich plantatorów. 5 ilustracji. Cena 3$000

Powieści o zbójcach, opryszkach i hajdamakach.
Tomik ten obejmuje 20 rozmaitych powieści zbójeckich, bardzo ciekawie napisanych. Cena 3$000.

Odzyskana córka.
Powieść bardzo zajmująca 3$000.

Stara Księga
czyli marne są usiłowania bezbożnych. Powieść czeska. Cena 4$500.

Syn Pijaka.
Powieść bardzo zajmująca oparta na wypadkach z życia ludu. C. 3$000.

Cesarz Domicjan i grabarze w katakombach.
Opowiadanie historyczne z czasów prześladowania chrześcijan. 3$000.

Miljoner Smieciarz.
Powieść ta oparta na stosunkach angielskich obejmuje 168 str. druku i 5 ilustr. Cena 5$000.

Sześć beczek złota.
Opowiadanie z przeszłości. Prowadzi nas do dzikich plemion zamorskich. 180 str. z 5 ilustr. Cena 3$000

O życie i wolność.
Powieść z wojny Boerów w Anglji 144 str. 5 ilustr. Cena 3$000.

Szatański posiew.
Opow. na tle rzeczyw. wypad. 3$000

Most westchnień w Wenecji.
Powieść omawiająca dziwne losy biednego wychodźcy. Cena 3$000.

Dziecię Marji.
Powieść obyczajowa, nadzwyczaj ciekawa. 310 str. druku. Cena 4$500.

Drogi sprawiedliwości.
Powieść kryminalna. 270 str. druku Cena 4$500.

Walerja.
Opow. historyczne. 306 stron 4$500

Bohater-zakonnik
czyli przygody braciszka zakonnego w dzikich krajach, pustyniach i wybrzeżach czarnej Afryki. Cena 3$000

Ofiara królewny.
Powieść historyczna z X. wieku na tle morderczych walk zachodu, Słowiańczyzny z Niemcami. Całość 204 str. druku. Cena 4$500.

W puszczy amerykańskiej.
Powieść ludowa. Opisuje rzewnie ciężkie przejścia i losy emigrantów europejskich w olbrzymiej puszczy amerykańskiej. 160 str. Cena 3$000

Wojenne przygody Staśka Ślązaka
Książka dla każdego. Dobry pap. 7$000

Kto sobie zamówi 10 książek otrzyma 2 książeczki za darmo a za przesyłkę wtedy nic nie liczymy.

Pisać pod adresem: „Gazeta Polska" — Curityka—Parana—Caixa B

Tatusiu

Gdy wrócisz z biura, zmęczony, zdenerwowany syty tych „procentów", z bólem głowy i umysłem ociężałym jakżeż ci dobrze zrobią i ulgę przyniosą dwie pastylki

CAFIASPIRINA

W krótkim przeciągu czasu usuwają one bóle głowy i zmęczenie i uśmiech powraca na usta. Także mamusia, dziewczynki i chłopczyki i wogóle wszyscy w domu powinni uważać Cafiaspirinę jako przyjaciela, który ich uwalnia od wszelkich bólów i przywraca im humor i dobry stan zdrowia.

NIE ATAKUJE SERCA I NEREK

Również zadziwiająco działa przeciw bólowi zębów i uszu, przeciw newralgji, reumatyzmowi, nadmiernemu użyciu alkoholu etc. ect Reguluje cyrkulację krwi i wzmacnia siły.

BAYER

Prosimy nie przyjmować pastylek pojedyńczych i prosić o tubkę zawierającą 20 pastylek, albo o kopertę z dwiema pastylkami, albo wreszcie małą okrągłą paczusię (disco) „CAFIASPIRINA" zawierającą jedną pastylkę.

Cafi—N.107 „A Propagandista —1322—36